

Spotkanie z dyrektcją i załogą kombinatu w Rzepedzi

Rządowy rekonesans w Bieszczadach

RZESZÓW (PAP) 10 bm. na teren Bieszczadów przybył wicepremier Piotr Jaroszewicz oraz ministrowie: przemysłu drzewnego i leśnictwa — Roman Gesing i komunikacji — Józef Popielas. Zapoznają się oni z dotychczasowym postępem prac przy zagospodarowaniu Bieszczadów. Objazd terenu rozpoczął się od miejscowości Rzepedz pow. Sanok, gdzie powstaje wielki kombinat przemysłu drzewnego. Tutaj odbyło się spotkanie z dyrektcją i załogą kombinatu. Dyrektor zakładu — Tadeusz Walewski stwierdził, iż roboty przebiegają planowo. Najważniejszą obecnie sprawą jest przyspieszenie dostaw ma-

Co słycać w Sejmie?

WARSZAWA (PAP) Po przerwie świątecznej Sejm przystępuje do normalnej bieżącej pracy. W kraju odbywają się spotkania posłów z wyborcami, których głównym tematem jest przebieg i wyniki prac Izby nad planem i budżetem na br. Równocześnie podejmują pracę komisje sejmowe. Wydaje się, że wszystkie czy prawie wszystkie projekty ustaw, przesłanych dotychczas przez rząd do Sejmu, będą rozpatrzone przez komisje w najbliższym okresie. Dlatego też można przewidywać, że kolejne plenarne posiedzenie Izby odbędzie się jeszcze pod koniec stycznia.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza KP PZPR

Węzłowe problemy Ziemi Limanowskiej

Zmiana struktury zasiewów w kierunku dalszego zmniejszenia uprawy zbóż na korzyść roślin pastewnych, poprawa stanu łąk i pastwisk, pełne wykonanie planów melioracji, podniesienie kultury sadownictwa, oto niektóre z głównych zadań rolnictwa Ziemi Limanowskiej. Rozwiązaniem tych problemów powinny zająć się — inspirowane przez wiejskie organizacje partyjne — kółka rolnicze.

Powyższe zagadnienia były m. in. przedmiotem dyskusji podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej KP PZPR w Limanowej w dniu 10 bm., w której udział wzięli m. in. tow. tow.: instruktor KC PZPR Julian Bentkowski i kierownik Wydziału Propagandy KW — B. Łukasiewicz.

W dyskusji, obok niewiele wnoszących do obrad sygnałów na temat „braków, trudności i osiągnięć”, znalazły się także wystąpienia omawiające bliżej zadania organizacji partyjnych i poszczególnych członków PZPR — ich dostateczny albo niewystarczający wpływ na środowisko. Jeśli organizacje partyjne wykazywały należyte zainteresowanie pracą kółek rolniczych, tam one wykorzystują Fundusz Rozwoju Rolnictwa zakupiły maszyny i sprzęt rolniczy. Bardzo wiele jednak jest kółek, których znaczne zasoby finansowe spoczywają w spokoju na kon-

cie bankowym. Spośród 214 chłopów — członków partii (i jeszcze większej liczby tzw. chłopo-robotników) tylko 123 jest członkami kółek rolniczych. Wnioski więc są oczywiste.

Dalsze problemy konferencji, to sprawy rozwoju sieci dróg, realizacji inwestycji, wykorzystania elektryfikacji dla podniesienia produkcji rolnej, zagadnienia oświaty, oraz gospodarki leśnej. Podjęta uchwała sformułowała liczne wnioski uczestników dyskusji w postaci programu dla nowo wybranego Plenum Komitetu Powiatowego. Wybrano także komisję rewizyjną oraz 6 delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR.

Sekretarzami Komitetu Powiatowego zostali ponownie: tow. tow.: I — Jan Bobro, Franciszek Jonak i Jan Kielbas. (S.Z.)

Ambasador MRL zginął w wypadku samochodowym

WARSZAWA (PAP) W dniu 9 bm. zginął śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce Ojodwyn Bat-Oczir. W wypadku zginął także kierownik ambasady Haj-zangijn Oodas oraz towarzyszący ambasadorowi inżynierowie polscy: mgr Dziesiąk Mąkowski i Konstanty Kondraciuk. W związku ze śmiercią ambasadora Bat-Oczira przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę kondoleńcya do przewodniczącego Wielkiego Huraju Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Zamarangijna Sambu. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował depeszę kondoleńcya do Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował depeszę kondoleńcya do ministra spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Punczajina Szagdarsurena i przekazał kondoleńcya w imieniu polskim.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Kraków, czwartek 11 stycznia 1962 r.

Rok XIV
Cena 50 gr
Wyd. A.
Nr 9 (4238)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W przemyśle naszego województwa

Start na medal

Przekroczono plany pierwszej dekady stycznia

Jak powiada przysłowie — dobry start, to połowa sukcesu. W tym roku start do niełatwych zadań produkcyjnych był w naszym województwie wyjątkowo pomyślny. Mimo kiepskiej aury, sprzyjającej grypie, mimo występujących gździejdzicie trudności z dostawą materiału, nadchodzące z poszczególnych fabryk meldunki mówią o przekroczeniu planu pierwszej dekady stycznia.

OSTRY FEDRUNEK GÓRNIKÓW

Około 9 tys. ton węgla ponad plan wydobyli w ciągu 10 dni stycznia górnicy Jaworzniczek — Mikołowskiego Zjednoczenia. Najlepszymi wynikami w pierwszej dekadzie poszczycić się mogą załogi „Bieruta” i „Komuny Paryskiej”. Szczególnie cieszy jednak przekroczenie planu dekady przez załogę kopalni „Janina”, która przez długi czas borykając się z poważnymi trudnościami, nie wykonywała zadań produkcyjnych. W najbliższych dniach w tej kopalni przekazany zostanie do ruchu nowy oddział produkcyjny.

NOWE PRODUKTY

W Zakładach Chemicznych „Azot” w Jaworznie nowy rok rozpoczął się pod znakiem przygotowań do uruchomienia nowych, doskonalszych środków ochrony roślin. I tak np. przygotowuje się tu produkcję „Gamatoxu 30”. Jest to wysoko toksyczny środek do zwalczania szkodników zbóż i roślin technicznych. Przygotowuje się także produkcję nowego środka przeciwgrzybowego i preparatów zwalczających tzw. roztozce. W sumie w tym roku załoga jaworznicza wprowadzi na rynek 16 nowych produktów. W Zakładach Cynkowych w Trzebini zaawansowano w styczniu przygotowania do rozpoczęcia produkcji 4 nowych wyrobów.

W ZAGŁĘBIU KRZESZOWICKIM

Pierwsza dekada stycznia zakończyła się w zakładach krzeszowickich pełnym sukcesem. Załoga Zakładu Wapiennego w Czarkowicach, dostarczająca kamień wapienny Hucie im. Lenina — wydobyla ponad plan około 700 ton surowca. Krzeszowickie Zakłady Betoniariskie i Żelbetowe plan pierwszej dekady przekroczyły o 5 proc., uruchamiając zarazem produkcję nowego typu szupów oświetleniowych, o wiele lepszych niż dotychczas produkowane. Pomyślnie również wystartowała załoga Krakowskich Zakładów Kamienia Budowlanego — jedyny w kraju producent tzw. gryswów czarnych, znajdujących szerokie zastosowanie w budownictwie.

Z KĘT W SZEROKI ŚWIAT

Choć epidemia grypy mocno przerzedziła szeregi załogi Zakładów Przemysłu Welnianego im. Dyzwili Kościuszki w Kętach — plan pierwszej dekady wykonany został z dużą nadwyżką. Z nowym rokiem rozpoczęto produkcję nowych wzorów tkanin sukienkowych i ubrań, przeznaczonych dla odbiorców zagranicznych.

SENSACJA TECHNICZNA

Tak wypadła okiełnić śmiały eksperyment eksploatacyj-

ny, wprowadzony z nowym rokiem w kopalni „Bierut”. Otóż jeden z nowych pokładów węglowych wysoki na 6 m, wybiera się tu bez stosowania klasycznej obudowy. Miejsce eksploatacji to duża na 80 m, a szeroka na 5 m komora. Nie ma w niej żadnych stojaków czy też stropnic. Pełne bezpieczeństwo pracy osiada się tu dzięki wiązaniu stropów kotwami specjalnej konstrukcji. Popularnie mówiąc, tworzy się nad głowami pracujących górników jakby sufit. Autorami tego pionierskiego w polskim górnictwie eksperymentu są doc. Kazimierz Dziunikowski z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach oraz inż. Jan Marchewka, zawiadowca kopalni, znany propagator postępu technicznego. W nowym eksperymentalnym pokładzie pracuje, wykorzystując przenośnik pancerny zespół doświadczony górnika Antoniego Majcherzyka. Już w pierwszych dniach praktycznego stosowania eksperymentu uzyskał on nie notowaną wydajność produkową w wysokości 20 ton węgla. Autorzy nowatorskiej koncepcji eksploatacji spodziewają się jednak uzyskać jeszcze większą wydajność, a mianowicie około 50 ton dziennie.

Depesza A. Zawadzkiego do prezydenta Sukarno

Jego Ekscelencja Pan Sukarno Prezydent Republiki Indonezji

DZAKARTA Wielce Szanowny i Drogi Panie Prezydencie, Z największym oburzeniem dowiedzieliśmy się o nowej próbie dokonania zbrodnego zamachu na Pańskie życie.

W zamachu tym widzimy próbę udaremnienia wielkiego dzieła pełnego zjednoczenia kraju i likwidacji pozostałości kolonializmu, dzieła tak konsekwentnie przez Pana prowadzonego. Jestem szczęśliwy, że podjęte zamiary zamachowców nie powiodły się i że możemy złożyć Panu, wielkiemu przywódcy narodu indonezyjskiego i przyjacielowi narodu polskiego, najserdecz-



Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napiecia w Toruniu już od kilku lat produkują skomplikowaną aparaturę łącznikową ognioszczelną dla górnictwa. Na zdjęciu: montaż łącznicy ognioszczelnej dla górnictwa. CAF — fot. GIII

Już w sobotę rozpoczynamy druk nowej **SENSACYJNEJ** powieści opartej na **AUTENTYCZNYCH** faktach pt. **»NOC SYLWESTROWA«.**

W Warszawie czynny jest sklep „Jublera” sprzedający efektywną sztuczną biżuterię czeskosłowacką. CAF — fot. Szyperko



Wartość obrotów »Metalexportu« wyniosła 700 mln zł dewizowych

Wzrasta eksport obrabiarek taboru kolejowego i maszyn włókienniczych

WARSZAWA (PAP) 10 bm. zakończyła się 3-dniowa narada w jednym z największych naszych przedsiębiorstw handlu zagranicznego — w „Metalexporcie”. Centrala ta, zatrudniająca obecnie ponad 700 osób, eksportująca i importująca tabor kolejowy, obrabiarki, maszyny włókiennicze i inne, a także wyroby metalowe, jest zaliczana do jednych z większych tego typu przedsiębiorstw nie tylko w Europie. Zakończona narada miała na celu podsumowanie wyników ub. roku i omówienie planowych zadań na rok bieżący.

W 1961 r. „Metalexport” utrzymywał kontakty z 87 krajami. Wartość dokonanych obrotów wyniosła ponad 700 mln zł dewizowych, z tego na eksport przypadło 360 mln zł dew. Ponieważ w handlu zagranicznym obliczanie wykonania planu — ze względu na czysto technicznych — trwa dość długo, trudno już obecnie dokładnie określić stopień realizacji zadań eksportowych. Według informacji udzielonych przez kierownictwo „Metalexportu”, 10 bm. plan eksportu został wykonany w 99,9 proc. Nieco gorzej przedstawia się import — wykonano bowiem plan tylko w ok. 92 proc. Trzeba tu jednak dodać, że niektóre transakcje dotyczące zakupów nie doszły do skutku ze względu na przedsiębiorstwa niezależnych.

W zeszłym roku dużym powodzeniem wśród zagranicznych odbiorców cieszyły się nasze obrabiarki, których sprzedaliśmy za ok. 55 mln zł dew. Plan w tym zakresie został przekroczony o 3 proc. Po raz pierwszy za sprzedaż obrabiarek do krajów kapitalistycznych uzyskali kwotę większą niż wynosiły wydatki na zakup obrabiarek

dla naszego przemysłu w tych krajach. W sumie od momentu rozpoczęcia eksportu maszyn do obróbki metali i drewna, tzn. od 1949 r., sprzedaliśmy za granicę 13 tys. obrabiarek, z tego mniej więcej połowa przepadła na kraje Wschodu, zaś pozostała część — na europejskie i zamorskie kraje kapitalistyczne.

Drugi ważny dział w obrotach „Metalexportu” stanowi wywóz taboru kolejowego. Wyprodukowane dla zagranicy wagony różnych typów przyniosły 125 mln zł dewizowych, i znowu warto tu dodać, że od 1949 r. sprzedaliśmy ok. 48 tys. wagonów towarowych, blisko 5 tys. pasażerskich, ok. 2.200 parowozów i lokomotyw i kilkadziesiąt wagonów specjalnych. Wreszcie trzecią grupę towarów, która — podobnie jak obrabiarki i tabor kolejowy — cieszy się dużym zbytem, stanowią maszyny włókiennicze. W tym roku eksport centrali powinien się powiększyć o 60 mln zł dew.

Dwa potężne człony turbiny dla Turowa — już w Polsce

TERESPOL N/BUGIEM (PAP)

10 bm. w południe wjechał na ziemie polskie przez most graniczny na Bugu transport kolejowy zawierający części pierwszej turbiny o mocy 200 MW, wyprodukowanej w ZSRR i przeznaczonej dla budującej się elektrowni „Turów”. Dwa człony turbiny — kolosa o wadze ponad 50 ton każdy są umieszczone na obojnych platformach kolejowych przystosowanych specjalnie do tego rodzaju transportu. Szczególną trudnością stwarza polskim kolejarzom wyjątkowo duża szerokość i wysokość ładunku.

Transport ze stacji Terespol — Małazewicze do stacji docelowej, potrwa kilka dni, ponieważ musi się odbywać w warunkach szczególnej ostrożności. Pociąg wiozący turbiny porusza się będzie tylko w dzień i to z ograniczoną szybkością, aby nie doszło do uszkodzenia lub przesunięcia ładunku. W czasie transportowania turbiny zostanie wstrzymany na niektórych odcinkach ruch pociągów na sąsiednich torach. Transport będą prowadzić odpowiedzialni pracownicy zarządów przewoźniczych i służby drogowej poszczególnych dyrekcji okręgowych PKP, przez których teren będzie przejeżdżał pociąg z turbiną.

Wypadki

Śmiertelne zacczadzenie

W miejscowości Rajca pow. Żywiec uległy zacczadzeniu dwie kobiety — Maria Jaszczurowska ur. 1898 i Eleonora Jaszczurowska ur. 1899 r. Czad wydobylał się z żelaznego piecyka. Przybył do miejsca lekarz i pracownicy MO stwierdzili, iż śmierć mogła nastąpić między 7 a 9 stycznia.

Wypadek drogowy — 7 ciężko rannych

Dnia 10 stycznia o godz. 6 w Nowym Targu, kierownca samochodu ciężarowego należącego do przedsiębiorstwa budowlanego w Zakopanem spowodował wypadek drogowy. Na samochodzie jechała do pracy grupa robotników. Na zakręcie ciężarówka wpadła do rowu. Kierowca i 8 robotników ciężko rannych przewieziono do szpitala w Nowym Targu. (4)

Amerykański krążownik atomowy oczekiwany w porcie zachodniemieckim

BONN (PAP) Amerykański krążownik o napędzie atomowym „Loug Beach” — jedyny tego rodzaju okręt w amerykańskiej marynarce wojennej — przybędzie w przyszły poniedziałek z wielodniową wizytą do zachodniemieckiego portu Bremerhaven. Okręt ten o wyporności 14 tys. ton i załozedzie złożonej z 73 oficerów, 982 podoficerów i marynarzy oraz 50 specjalistów opiekujących się nowoczesną aparaturą, wyposażony jest w wyrzutnię rakiet „Polaris”. Wchodził on w skład amerykańskiej marynarki wojennej od września ubiegłego roku. W Bremerhaven w związku z oczekiwaną wizytą krążownika przedsięwzięto szeroko zakrojone środki bezpieczeństwa.

Grypa nie ustępuje

WARSZAWA (PAP) Grypa w dalszym ciągu nie ustępuje.

Na Śląsku w ciągu ostatnich 4 dni zanotowano około 20 tys. nowych zachorowań.

W Poznaniu utrzymuje się nasilenie grypy, a ostatnio także w Rzeszowie, Zielonej Górze i woj. kieleckim znan-

czył się pewien wzrost przypadków tej choroby.

Najpowaźniej w dalszym ciągu sytuacja przedstawia się w Warszawie, 9 bm. zanotowano ponad 13 tys. zachorowań.

Epidemia grypy dała o sobie znać ostatnio również na Ziemi Lubuskiej. W Zielonej Górze notuje się około 350 zachorowań dziennie.

KRONIKA ze swiata

Echa puczu kwietniowego
PARYZ. Osmu ultrasow algier-
skich odpowiadalo we wtorek
przed specjalnym trybunalem wo-
skowym w Paryżu w zwiastku z
udziałem w kwietniowym puczu
generałów. Oskarzeni zajęli smach
komisarjatu centralnego w Algier-
rze i zrabowali znajdującą się
tam broń. Dwaj główni oskarżeni
skazani zostali na kary 5 i 4 lat
więzienia. W stosunku do innych
sąd był zdumiewająco wyrozumia-
ły: otrzymali oni kary po jednym
roku więzienia w zawieszaniu.

Stosunki kulturalne
między Izraelem a NRF
KAIR. Minister oświaty Eban
przedstawił we wtorek w parla-
mencie Izraela 9 punktowy pro-
gram określający stosunki kulta-
ralne między Izraelem i Niemiec-
ką Republiką Federalną. Uprze-
dnie 37 głosami przeciwko 25 pa-
rlament odrzucił wniosek opozycji,
która przeciwstawiała się utrzy-
mywaniu jakichkolwiek stosun-
ków kulturalnych z Bonn.

Katastrofa samolotu
amerykańskiego
LONDYN. Amerykański samolot
wojskowy typu „C-47” runął na
ziemię i spłonął w pobliżu bazy
lotniczej na południe od Seulu.
W katastrofie jedna osoba ponie-
sła śmierć, trzy zostały ranne, a
czterem udało się wyjść z wy-
padku bez obrażeń.

Premier Fanfani zaproszony
do Londynu
RZYM. Na zaproszenie premiera
Maecilliana, premier Fanfani i
minister spraw zagranicznych
Włoch Segni udadzą się 17 bm.
z oficjalną wizytą do Londynu.
Rozmowy angielsko-włoskie doty-
czyć będą problemów międzynaro-
dowych bez ustalonego z góry
porządku dziennego.

Rząd ZRA obłożył
sekwestrem 5 spółek
KAIR. Władze Zjednoczonej Re-
publiki Arabskiej obłożyły w śro-
dek sekwestrem 5 dalszych spółek
i 29 przedsiębiorstw. Ogółem od
października ubiegłego roku ana-
logiczne zarządzenia objęły około
tysiąca przedsiębiorstw będących
indywidualną własnością.

Ciężka zima w USA
NOWY JORK. Nad kilkunasto-
ma stanami USA przeszła fala
silnych mrozów. W niektórych
krajach opady śniegu były naj-
większe od kilku lat. Władze o-
światowe zamknęły kilkadziesiąt
szkół. W 14 stanach temperatura spadła
poniżej zera. W miejscowości
Butte (stan Montana) zanotowano
nawet 40 stopni mrozu. W północ-
nej części stanu Nowy Jork po-
krywa śnieżna wynosi ponad pół
metra.

„Reportaż spod szubienicy”
na ekranach
PRAGA. Na ekrany kin czecho-
słowackich wszedł film „Reportaż
spod szubienicy” zrealizowany
według noszącej ten sam tytuł
książki czechosłowackiego bohate-
ra narodowego wybitnego rewolu-
cjonisty, Juliusza Fuclika, roz-
strzelanego przez hitlerowców.
Reżyserem filmu jest J. Balík.

Epidemia cholery
na Filipinach rozszerza się
NOWY JORK. Fundusz Pomocy
Dzielnicom ONZ ogłosił, iż przyznał
natychmiastową pomoc rządowi fi-
lipińskiemu w wysokości 50 tys.
dolarów dla zwalczania epidemii
cholery, która zbiera krwawe żni-
wo, szczególnie wśród dzieci. W
najbliższych tygodniach drogą lot-
niczą przewieziona zostanie 60
ton lekarstw. Decyzją Funduszu
Pomocy Dzielnicom podjęta została
prośba o otrzymanie apelu od rządu
filipińskiego o udzielenie pomocy
w zwalczaniu groźnej epidemii.

Wietnamu południowego
wobec
Kambodży
PEKIN (PAP)
Według informacji z
Phnom Penh, mimo ener-
gicznych kroków rządu i
ludności Kambodży, wład-
ze południowo-wietnamskie
nie ustają w prowoka-
cjach wobec tego kraju.
Jak wynika z opublikowa-
nego w środę przez rząd
Kambodży komunikatu,
oddział wojsk południowo-
wietnamskich znów zaata-
kował w dniu 8 bm. kam-
bodzańskie strażnice granic-
ne w okolicy Thmar Ta-
dor. W czasie walki zginę-
ło trzech żołnierzy połu-
dniowo-wietnamskich, przy-
czym zginął jednego z
nich pozostali na teryo-
rium Kambodży. Ponadto
jednego z napastników
wzięto do niewoli. Połu-
dniowi Wietnamczycy upro-
wadzili z sobą kilku żoł-
nierzy kambodzańskich.

Próby rozbicia sił politycznych

Jednoznaczna
rola Zachodu w Kongo

LEOPOLDVILLE (PAP)
Jak donosi z Leopoldville
agencja TASS, we wtorek wi-
ceprzewodniczący Partii Soli-
darności Afrykańskiej (PSA),
Gabriel Jumbu i członek parla-
mentu kongijskiego Masena
opublikowali w imieniu całego
kierownictwa partii doku-
ment, pozbawiający zajmowa-
nych stanowisk i wykluczają-
cych z grona członków partii
drugiego wiceprzewodniczą-
cego PSA, Kimbaj oraz dwóch
członków kierownictwa — Ka-
mitatu i Kinkije za nieprze-
strzeżenie statutu partyjnego i
nieodpowiedzialne ataki na
wicepremiera rządu kongijs-
kiego, Gizenge. Pod doku-
mentem widnieją podpisy
większości członków parla-
mentu z ramienia PSA, człon-
ków prowincjonalnego zgroma-
dzenia narodowego i działac-
zy partyjnych.
Przytoczona decyzja podjęta
przez Jumbu był fakt, że
Kimbaj wystąpił na konfe-
rencji prasowej w Leopold-
ville z nieistotnymi i oszczer-
czymi zarzutami przeciwko
wicepremierowi Gizenge,
krytykując jego politykę jako
uniemożliwiającą rzekomo
„normalną działalność cen-
tralnego rządu Konga”. Kim-
baj utrzymywał też, że Gi-
zenge powinien ustąpić ze sta-
nowiska przewodniczącego
Partii Solidarności Afrykań-
skiej, ponieważ sprawuje funk-
cję przewodniczącego „nardo-
wej partii Lumumbi”.
Wiceprzewodniczący Jumbu
wyjaśnił, że Kamitatu, Kim-
baj i Kinkije dążyli do zajęcia
w partii kierowniczych
stanowisk i chcieli wejść do
rządu Adouli, usuwając stamtąd
trzech innych ministrów.

Paralizujący
można całkowicie
zlikwidować
PRAGA (PAP)
„Choroba Heine Medina mo-
żna by całkowicie zlikwidować
na świecie” oświadczył dr
Skvornek w rozmowie z
korespondentem agencji CTK.
„Plan całkowitej likwidacji
tej choroby nakreślił przed
trzema laty w Pradze odkry-
czą żywej szczepionki przeciw-
ko paralizowi dziecięcemu, a-
merykański uczyony Sabin. Je-
dnakże plan stosowania żywej
szczepionki realizowany jest
jedynie w krajach socjalistycz-
nych, zwłaszcza w ZSRR,
Polsce, CSRS, na Węgrzech,
w Bułgarii, Rumunii i NRD”.
Już od 2 lat w Czechosławii
nie było żadnego wypadku za-
chowania na Heine Medina. Docent
Skvornek powiedział, iż zdaniem
uczonych czechosłowackich stan
ten można utrzymać nadal po-
rzez systematyczne badania na-
ukowe wirusów i profilaktycznie
zszerzenie dzieci.

Prezydent Sekou Toure
wydał przyjęcie na cześć
A. I. Mikojana
KONAKRY (PAP)
Prezydent i szef rządu Re-
publiki Gwinejskiej Sekou
Toure wydał przyjęcie na
cześć pierwszego zastępcy
przewodniczącego Rady Mini-
strów ZSRR, członka prezy-
dium KC KPZR, A. I. Miko-
jana. Na przyjęciu obecne by-
ły osoby towarzyszące A. I.
Mikojanowi w jego podróży
do Gwinei.

Nowe prowokacje
Wietnamu południowego
wobec
Kambodży
PEKIN (PAP)
Według informacji z
Phnom Penh, mimo ener-
gicznych kroków rządu i
ludności Kambodży, wład-
ze południowo-wietnamskie
nie ustają w prowoka-
cjach wobec tego kraju.
Jak wynika z opublikowa-
nego w środę przez rząd
Kambodży komunikatu,
oddział wojsk południowo-
wietnamskich znów zaata-
kował w dniu 8 bm. kam-
bodzańskie strażnice granic-
ne w okolicy Thmar Ta-
dor. W czasie walki zginę-
ło trzech żołnierzy połu-
dniowo-wietnamskich, przy-
czym zginął jednego z
nich pozostali na teryo-
rium Kambodży. Ponadto
jednego z napastników
wzięto do niewoli. Połu-
dniowi Wietnamczycy upro-
wadzili z sobą kilku żoł-
nierzy kambodzańskich.

Indonezja znajduje się
w przededniu wielkich
wydarzeń. Zbliża się chwila,
kiedy ostatnia część Nowej
Gwincej — Irian Zachodni
zostanie wyzwolony z uk-
soku kolonialnego. Nad wy-
spami, z których składa się
Republika Indonezyjska
powiewa wówczas będzie
tylko jeden państwowy i
narodowy sztandar.
Na zdjęciu: w jednej z
wiosek na wyspie Bali.

Nagrody
za publicystykę
przeciwalkoholową
za rok 1961
W dniu 8 bm. jury powołane
przez Społ. Komitet Przeciwal-
koholowy w składzie: Jan Wik-
tor, Witold Zeobenter, Włodzis-
ław Wnuk, Kaz. Kania, Mikołaj
Tolkun, Zbigniew Cichoń przy-
znało następujące nagrody:
I nagroda — ob. Jalu KUREK
(5.000 zł).
II nagroda — red. Tadeusz GOR-
SKI (4.000 zł).
III nagroda — 3 nagrody równo-
rzędne — red. Jan ADAMCZE-
WSKI, Tadeusz ROBAK (Echo Kra-
kowska) i Jacek ZUKOWSKI (Ga-
zeta Krakowska) — po 3000 zł.
Wyróżnienie — Rena NALEPA
(Dziennik Polski) (1000 zł).

Wyraży współczucia
Tow. Edwardowi STRZEBOŃSKIEMU
z powodu śmierci Matki
składają
KRAKOWSKI KOMITET MIEJSKI PZPR
KOMITET DZIELNICOWY PZPR NOWA HUTA



SCHRON ADENAUERA

Jak informowaliśmy we wczorajszym numerze,
w Bonn wybuchł skandal. Tygodnik „Quick”
opublikował fotoreportaż, który przedstawiał
przyszły schron przygotowany dla Rady Obrony
Republiki Federalnej. Prokuratura uznała ujawnie-
nie tych szczegółów za zdradę tajemnicy pań-
stwowej i nakazała konfiskatę pisma.
Sensacja istotnie pierwszej klasy. „Quick” re-
produkuje miejsce budowy przyszłego schronu i pisze
tak: „Co uczył Bonn w poważnym wypadku? Gdzie
schowa się rząd, gdy nadejdzie katastrofa? Gdzie
schowa się szefowa aparatu państwowego, gdy
zaczyna padać bomba?”
Bankier zaplanowano w dolinie Aar na południe
od Bonn. Dwa tunele pochodzące z czasów
pierwszej wojny i potem
zasypane, mają być obudowane dla Rady Obrony
NRF. Piętnastka metrów skały nad bunkrem ma
być gwarancją, że
czynnik państwowy uratują głowę podczas
chaosu.
Rada Obrony składa się z kanclerza,
pięciu ministrów resortowych i szefa
urzędu kanclerskiego. Ten mały
lecz precyzyjnie
urządzący aparat jest uzupełniony
stu referentami i si-
łami pomocniczymi. Dla tego zespołu
ma być przygotowany
bunkier w górach. Budowa ma
się rozpocząć wczesną wiosną.
„Quick” zaznacza, że nie może
podać szczegółów, jak będzie
ów schron wyglądał od wewnątrz,
bo to już ściła tajemnica.
Ale i to co opublikowano —
wystarcza. Rada Obrony NRF
wierzy, iż ustępuje się w ten
sposób przed bombą atomową.
A naród? Niech myśli sam o
sobie... (Sep)

Niewiele zyskał
premier brytyjski
Po wizycie Macmillana w Bonn
LONDYN (PAP)
Korespondent PAP, red. S.
Bańkowski donosi:
Pierwsze wnioski płynące z
komunikatu ogłoszonego po
rozmowach Macmillana z A-
denauerem wskazują, iż tych,
którzy spodziewali się jakichś
poważniejszych rezultatów
spotkania bońskiego w sprawa-
ch o ogólnym znaczeniu
międzynarodowym spotkał za-
wód.
Uzyskując od Adenauera o-
biętnicę „poważnego zwię-
szczenia” zakupów broni
brytyjskiej, Macmillan nie wy-
wart — jak widac — więk-
szego nacisku w kierunku
przyjęcia przez Bonn bardziej
elastycznego stanowiska w
sprawie Berlina. „Daily Worker”
pisze, iż „Macmillan zgodził
się na poważną wyprzedaż
brytyjskich interesów na
rzecz Niemiec zachodnich w
zamian za uczynioną przez
Adenauera obietnicę dodatko-
wych zakupów broni... Mac-
millan zgodził się, jak się wy-
daje, na żądanie Adenauera,
aby przyjąć „twardą linię”
we wszelkich przyszłych rokowa-
niach z ZSRR w sprawie
Berlina”.
Niekłórnicy komentatorzy
londyńscy przypuszczają na-
wet, że Adenauer zajmuje o-
biecnie „twardszą” pozycję,
niż po rozmowach wasyngtoń-
skich.
Dopyływ waluty obcej w wy-
niku zakupów przez NRF broni

Prezydent NRF
udał się
do Afryki zachodniej
BONN (PAP)
W drodze przed południem
odleciał z Bonn prezydent NRF,
Luebbe, udając się z wizytą do
Liberii, Ghany i Senegalu.
W drodze do państw Afryki
zachodniej Luebbe zatrzymał się
na krótko w Madrycie, gdzie
powitał go hiszpański minister
spraw zagranicznych, Castiella.
Liczna grupa ekspertów do
spraw Afryki i pomocy dla
krajów zafolnych, jaka
towarzyszy
Luebbe, ma wyjechać, iż
celem
jego wizyty będzie
zbadanie
możliwości
ekspansji
kapitału
zacho-
dnieuropejskiego
do tych
krajów
i zdobycie
dla NRF
nowych
ryn-
ków
zbytu.

Dnia 7 stycznia 1962 roku zmarł w Tarnowie
śmiercią tragiczną w wieku 32 lat
HENRYK CZARNIK
długoletni pracownik Zakładów Mięsnych w Tarnowie,
przewodniczący Rady Zakładowej, członek
egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR, członek
Rady Robotniczej oraz radny Miejskiej Rady Naro-
dowej w Tarnowie.
Cześć Jego pamięci!
DYREKCAJA, RADA ZAKŁADOWA,
ZAKŁADOWY KOMITET PZPR
ZAŁOGA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W TARNOWIE

Towarzysz Józe! Żurek
Kierownik Kamieniołomu
Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich
przeżywszy lat 43
zmarł śmiercią tragiczną w dniu 6 stycznia 1962 r.
W zmarłym traciemy długoletniego pracownika,
ofiarę działalności partyjnego i nieodżałowanego kole-
gę.
Cześć Jego pamięci!
Wyprowadzenie zwłok z domu pogrzebowego emen-
tara Rakowickiego odbędzie się w dniu 12 stycznia
1962 r. o godz. 10.
DYREKCAJA, RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA I POP PZPR

Wyraży współczucia
Tow. Edwardowi STRZEBOŃSKIEMU
z powodu śmierci Matki
składają
KRAKOWSKI KOMITET MIEJSKI PZPR
KOMITET DZIELNICOWY PZPR NOWA HUTA

SPORT

Interesujące pojedynki
pięściarskie
w Nowej Hucie i Krakowie

Pięściarstwo cieszy się w
naszym kraju wielką popular-
nością. Nic więc dziwnego, że
kibice stęsknili się za dobrymi
pojedynkami. Szczególnie
Nowa Huta, gdzie sport ten
ma wielu zwolenników oczekuje
dalszych sukcesów swojego
zespołu.

Rozstanie z boksem koń-
czy się już niebawem. 13 bm.
na ringach całego kraju odbę-
dą się dziesięć pojedynki. Hut-
nik w pierwszym po przetr-
waniu meczu zmierzy się z dość
slabym zespołem ŁTS Łabędy,
który w tabeli zajmuje
przedostatnie miejsce. Mecz
powinien być jednak interesu-
jący. Krakowianie po ostat-
niej weryfikacji zajmują w
tabeli drugie miejsce za Legią
Warszawa i mają na swym
koncie 10 zdobytych punktów.
Zwolennicy pięściarstwa
nowohuckich są pełni optymiz-
mu i uważają, że ich zes-
pół w meczu z Łabędami
zdobędzie dalsze 2 punkty.
Dodatkowym atutem będzie
niezaprzeczalnie własny ring.

W pozostałych spotkaniach
walczyć będzie Legia z Zawiszą
Bydgoszcz, BBTŚ Bielsko ze
Stalą Stalowa Wola, Wybrzeże
Gdańsk z Gwardią Łódź.
Ustalona została już kadra
pięściarzy, która weźmie u-

Dwa turnieje siatkówki
w Krakowie
Po wielkim turnieju siatkówki
Korony o Puchar „Gazety Kra-
kowskiej” — wchodzący w pełny
sezon ligowy. Dział rozpoczęła
turniej drugoligowych drużyn
żeńskich z udziałem AZS Kraków,
Wistę II, Kolejarza Katowice i
Czeszotki.

W halu Wawelu w sobotę i nie-
działę startuje II liga mężczyzn z
udziałem Wawelu, AZS Kraków,
KKS Kluczbork i Opolanina.

W kilku wierszach
W Kampacu odbyły się zawody
saneczkowe o Puchar Śnieżki. W
jedynkach kobiet wygrała Głowa-
czewska (Śnieżka), Suszczyńska
(Olsza) była trzecia. W jedyn-
kach mężczyzn pierwszy był
Jastrzębski (Śnieżka) przed Woj-
tyńskim (Olsza). Dwojki wygrała
para Olszy: Kudzia — Ślip.

W drugiej konkurencji między-
narodowych zawodów narciarskich
rozgrywanych w Grunelwald
słoniem gigant wygrał Meyers (USA)
w czasie 1:34,1. Polki zajęły
miejsca: Daniel — 20, Kurkowiak — 23
i Jarek — 50.

W losowaniu Pucharu Państw
Europejskich w Zurychu Polska
wylosowała piątą Izlandię Pół-
nocną.

Wzbierny „10-tkę Asów”
Mistrzynie celuloidowej piłeczki

Już tylko 9 dni pozostało
do zakończenia naszego kon-
kursu plebiscytu, w którym
czytelnicy ustalają „10 Asów”,
najlepszych sportowców roku
miasta Krakowa i województwa.
Chcąc przyjąć z pomocą
przy typowaniu naszym czy-
telnikom podajemy nazwi-
ska zawodników, którzy mają
szansę znalezienia się w gro-
nie 10 najlepszych: Bibro, Ka-
planiak, Ożóg, Wojnar, Józ-
wiakowska, Biegunówna,
Słowikiewicz, Kawula, Ko-
waliak, Kowalski, Pacuła, Mu-
zyk, Rysula, Józefczak, Dju-
gosz, Pabli, Brynarski, Cier-
niak, Grocholska.
Przypominamy, że dowolną
ilość kuponów w jednej ko-
piercie z dopiskiem konkurs —
„Wybieramy 10 Asów” można
nadsyłać na adres redakcji
„Gazety Krakowskiej” lub
„Tempa”, Kraków, ul. Wie-
lopole 1.
Na czytelników, którzy
trafnie ustalą 10 asów czeka-
ją liczne cenne nagrody.

Cześć wszystkim!
Cześć wszystkim!
Cześć wszystkim!
Cześć wszystkim!

KUPON
KONKURSU PLEBISCYTU
GAZETY KRAKOWSKIEJ
TEMPA-WKKF-T-KKFF
ZA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA
KRAKOWSKIEGO W 1961 R.
UWAGA!
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
NAZWISKO I LITNY:
ADRES:

Nasz komentarz

Dziesięć dni

SPRAWA wyzwolenia Iranu Zachod-
niego przez Indonezję ukroczyła
obecnie w decydujące stadium.
Prezydent Sukarno wyznaczył bowiem
we wtorek okno 7—10 dni na rozuzła-
nienie problemu Iranu Zachodniego w
drodze rozmów dyplomatycznych z Holan-
dją. Jeśli rozmowy w tym okresie nie
przyniosą pozytywnych rezultatów, In-
donezja jest zdecydowana, jak oświadczył
m.in. Subandoro, użyć siły. Po dziesięciu
dniach Indonezja najprawdopodobniej
przyjstąpi więc do akcji zbrojnej
przeciwko Holandrii.

Perspektywa ucracenia Iranu Zachod-
niego przez Holandję jest dla państwa
imperialistycznych spraw nader przy-
krą. Nie chodzi tu tylko o ekonomiczny
aspekt sprawy. Przez długie lata Iran
Zachodni był bowiem bazą, z której kol-
onizatorzy holenderscy oraz ośrodki dy-
sponujące agresywnym paktem Azji Po-
łudniowo-Wschodniej (SEATO) inspirowa-
ły liczne, nieudane rebelie skierowane
przeciwko prezydentowi Sukarno i zmie-
rzające do rozeznokowania Indonezji na
małe kęsy „republik muzulmańskich”.
Dla państwa uczestniczącego w pakcie SEATO
zarówno polityka, jak i lotniska Iranu Za-
chodniego służyły dotychczas jako wy-
jątkowo korzystnie położone bazy wojs-
kowe, ponieważ Iran stanowi rozległą
krajinę, leżącą na pograniczu Oceanu In-
dyjskiego i Oceanu Spokojnego oraz mię-
dzy Azją i Australią.
Te właśnie względy trzeba mieć przed
ocami, gdy kolonizatorzy strogą się
w toge sprawiedliwych, pokazują światu
grupę papuasko-holenderskich Mety-
sów, z których formują „parlament”
i „rząd”. Te wręcz operetkowe instytucje
mają stanowić podwalinę „niepodległej
republik papuaskiej”, której „niepodleg-
łość” i „suwerenność” niestrudno sobie
wyobrazić.
Jeśli ta „koncepcja” nie przyniesie
oczekiwanych przez Holandję rezultatów
(a należy się liczyć, że nie przyniesie),
kolonizatorzy mają w zanadrzu drugą
„koncepcję”: przekazania Iranu Zachod-
niego pod powiernictwo Organizacji Nar-
odów Zjednoczonych. W tym wariancie
ONZ miałaby spełniać rolę parawanu, za
którym kolonizatorzy mogliby przebrać
się w neokolonialistyczne piórka przy-
stojne oczywicie dodatkowo perspek-
tywą papuaskiej „niepodległości”.
Te wszystkie warianty kolonialistycz-
nego rozwiązania problemu Iranu Za-
chodniego zostały zdecydowanie odrzu-
cone przez prezydenta Sukarno, który do-
maga się niezłomnego przekazania tego
obszaru jego praołowemu gospodarzom —
Indonezji.
Walka narodu indonezyjskiego o wy-
zwolenie ujarzmionej przez kolonizato-
rów prowincji cieszy się pełnym popar-
ciem krajów Azji i Afryki, które dawają
wyraz swemu stanowisku w tej sprawie
już niejednokrotnie, choćby wspomnieć
konferencję w Bandungu czy Belgradzie.
*Wysłuki Indonezji walczącej o wyzwolenie
Iranu Zachodniego cieszą się rów-
nież pełnym poparciem wszystkich
państw socjalistycznych, a wśród nich
i Polski. Dlatego z taką uwagą i sym-
patią śledzimy walkę indonezyjską z
holenderskimi kolonizatorami, którzy
w ciągu najbliższych 7—10 dni nie zmie-
nią chyba skóry i — należy się liczyć
z możliwością, że walka ta przybierze
ostrzejsze formy.

Ryszard DZIECIOŁKIEWICZ

Jesteśmy podobno narodem o wybitnych zdolnościach lingwistycznych. Obok tego faktu istnieje drugi: jesteśmy narodem o wyjątkowo słabo rozpowszechnionej znajomości języków obcych. Sądząc z pozorów, nie mamy sobie wiele do wyrzucenia. Możliwości, szanse, okazje leżą u nas... na ulicy. Szkoła (zwłaszcza średnia) to pierwsze „ubezpieczenie” problemu. Przedłużają go studia wyższe. I wreszcie cała masa kursów, lektoratów prowadzonych (przez kogo nie prowadzonych?) przy klubach, domach kultury, zakładach pracy, instytucjach. Rezultaty? Żenująco wydłwite.

Tegoroczne próbniki kolokwium zorganizowane na początku pierwszego semestru akademickiego przyniosły, poza pewnymi nieistotnymi zresztą różnicami, dla szkoły średniej jak Polska duża i szeroka, powszechna niedostateczność. Dwuletnie lektoraty w szkołach wyższych mają niby popchnąć sprawę naprzód. W praktyce z zasady wszystko zaczyna się i tu „ab ovo”. Kiedy kończy się obcojęzyczna dwuletnia edukacja akade-

micka, po przerwie, na czwartym, piątym roku zaczyna się tragedia, którą lektorzy po swojemu nazywają „zjawiskiem wtórnego analfabetyzmu”. Kursy i lektoraty społeczne poza tym, że stanowią swoisty rozdział wszelkich osobi-

wości, są, jak na razie, w ogólnym rachunku zjawiskiem, które na serio może jedynie respektować statystyka.

W dobie, kiedy nieodzwone jest współporozumienie na płaszczyźnie myśli światowej mamy w pewnym sensie „zaściankową” kadrę inteligentną, kadrę specjalistyczną. Dopóki o pracodawcy nie ma w własnym podwórku krajowym — sprawa jest smutna i zatrważająca. Jeśli jednak okoliczności zmuszą ją do wyjazdu za granicę, sprawa staje się żenująca i groteskowa.

wspólnego z przydatnością życiową. Kardynalnym błędem jest przede wszystkim brak dwustopniowości nauczania, gdzie pierwszy etap powinien być poświęcony na zdobywanie podstaw gramatycznych i leksykalnych, a drugi na wyrobienie umiejętności mówienia. Tymczasem uczeń „lupie” przez całe lata zasady gramatyczne, zamiast wdrażać się do coraz swobodniejszej konwersacji. Czym są, poza tym, w naszych szkołach lekcje języka rosyjskiego, niemieckiego czy francuskiego? A no, przede wszystkim lekcjami z historii literatury i kultury tych krajów. Jak na takich tekstach człowiek ma się nauczyć języka, którym w przyszłości powinien posługiwać się w różnych okolicznościach życiowych?

OSKARŻONY NIE JEST SPRAWCĄ

Jeśli zaczęło się z bliska „obwahiwać” ten problem nadziany, jak kaczka jablekami, paradoksalnie — gdziekolwiek byśmy nie zagłębili, zawsze powrócimy w to samo, najważniejsze miejsce: do szkoły podstawowo-średniej. Szkoła jest tym głównym oskarżonym, ale żaden rozsądny prokurator nie udowodni mu winy, nie uzna za sprawcę. Dopóki bowiem szkoła nie wyjdzie z impasu dydaktyczno-kadrowego — dopóty możemy sobie dawać wszelkie mrzonki o poprawie sytuacji.

PODREĆNIKI I METODY

Pod tym względem jesteśmy w pełni epoki króla Cwieczka. Nie mamy dla szkół średnich podręczników, które by stanowiły nierzerwany ciąg kursu, od klasy 8 do 11, napisane przez tego samego autora albo przez ten sam zespół autorów. Nie mamy nowoczesnych a niezbędnych pomocy dydaktycznych: wydawnictw adaptowanych, magnetofonów, tablic rysunkowych. Zresztą nawet gdybyśmy je mieli (tu i ówdzie są) niewiele by się to przydało. Nikt u nas nie opracował jeszcze metodyki posługiwania się tymi pomocami. W całym kraju obowiązują za to starożytności obyczaj: czytanie tekstu, tłumaczenie — i tzw. opowiadanie własnymi słowami, które w praktyce jest niczym innym jak „wziewaniem pamięciowym” mechanicznym powtarzaniem tekstu wykutego na „pałę”.

KADRY

A więc kadry (znamy, znamy). Na nich zamyka się, biorąc z grubszą to kółeczko nieszczytliwej i niepowodzeń. Kto uczy — a właściwie znowu: kto nie uczy? W każdym razie nader rzadko: neofilologowie. Wystarczy, aby ktoś z grona pedagogów miał nieprzeobłąsianą godzinę — i już jest dorosłym filologiem na użytek szkolno-uczniowski. Kto przed kim za to odpowiada? Ano, nikt przed nikim, wyłączając oczywiście Boga i historię. Z pustego i Salomon... Po prostu za mało jest katedr neofilologicznych, za mało pieniędzy na to, aby studenci mogli spędzać odpowiednią ilość czasu za granicą. Brakłi trzeba

KU UWADZE WSZYSTKICH DZIECI

Rozumiemy, że ślizgawka jest cudowna, szczególnie gdy panuje słoneczna pogoda. Właśnie słoneczna pogoda ma to do siebie, że w czasie jej trwania szybko lody tonięją — wszędzie — na stawach i rzekach też! Rodzice, uważajcie na swoje pociechy! O nieszczyście nie trudno.

Na zdjęciu: w Zembrzycach na rzece lód już cienki! Pęka pod ciężarem człowieka.

Fot. A. Piotrowski

20-lecie PPR

W styczniu 1942 r. w latach hitlerowskiej okupacji powstała Polska Partia Robotnicza. Powstała ona z kilkunastu związków i stowarzyszeń robotniczych, inteligentkich i chłopskich. Jej twórcy i czołowi działacze — to członkowie KPP.

Nowa partia „wystartowała” — bez broń, bez funduszy, bez aparatu technicznego. W ciągu dwóch i pół roku stała się poważnym czynnikiem w życiu kraju. W sześciu brzdękach działających w różnych terenach walczyli kilkadziesiąt tysięcy partyzantów Gwardii i Armii Ludowej.

PPR — inicjator powstania oddziałów zbrojnych Gwardii Ludowej — już w pierwszej połowie (styczeń 1942 rok) wyzwalała do formowania oddziałów partyzanckich, stworzenia na tyłach armii hitlerowskiej — drugiego frontu. Na zdjęciu: oddział partyzancki Im. L. Waryńskiego działający na terenie obwodu krakowskiego w latach 1943—1944.

CAF

Festiwal Filmowy równieź w Krakowie

my, które zobaczymy pozwolą na zapoznanie się z problematyką i warsztatem twórczym reprezentatywnych kinematografii świata. Na festiwalu w Krakowie zobaczymy w sumie 10 filmów, w tym 3 tytuły nagrodzone w Cannes, 3 tytuły nagrodzone na festiwalu w Moskwie, 2 tytuły nagrodzone w San Sebastian i 2 tytuły z nagrodami w Wenecji. Do filmów tych dołączono jako dodatki polskie filmy krótkometrażowe nagrodzone również na festiwalach w roku ubiegłym. A więc jakie to będą filmy?

„TAK DŁUGA NIEOBECNOŚĆ” — produkcja francusko-włoskiej, reżyserii Henri Colpiego. Dwie główne kreacje odgrywa: Alida Valli i Georges Wilson. Nagrodzony „Złotą Palmą” na MFF w Cannes i „Złotą Głową” w Del-luca.

„W KREGU CIŚNY” — nagrodzony na I Ogólnopolskim Festiwalu Filmowym w Krakowie.

„MATKA JOANNA OD ANIOŁÓW” — produkcja polskiej, reżyserii Jerzego Kawalerowicza na podstawie opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Role główne: Lucyna Winnicka i Mieczysław Voita. Nagroda specjalna Jury („Srebrna Palma”) MFF w Cannes. Dodatek „Dwa oblicza Boga”. Nagrodzony na Festiwalu w Krakowie.

„MATKA I CORKA („LA CIOCIARA”) — produkcja włosko-francuskiej. Reżyseria: Vittorio de Sica. Scenariusz według powieści Alberta Moravii. Obsada: Sophia Loren — Raf Vallone, Eleanora Brown. Nagroda specjalna za najlepszą kreację kobiecą dla Sophii Loren na MFF w Cannes i na tymże Festiwalu zespołowa nagroda Jury dla najlepszego zestawu filmów. Dodatek „Ludzie w drodze” nagrodzony na festiwalach w Cork, Tours i Wenecji.

„CZyste Niebo” — produkcja radzieckiej, reżyserii Grigorija Czuchraja. Wykonawcy ról głównych: Nina Drobyszewa i Eugeniusz Urbaniak. „Grand Prix” na MFF w Moskwie i nagroda za reżyserię na MFF w San Francisco. Dodatek „Spacerek staromiejski” nagrodzony w Vancouver.

„NAGA WYSPA” — produkcja japońskiej. Scenariusz i reżyseria: Kaneto Shindo. „Grand Prix” na MFF w Moskwie ex aequo z „Czystym niebem”. Dodatek „Narodiny statku” nagrodzony na festiwalach w Moskwie, Edynburgu, Lipsku i Krakowie.

A więc zobaczymy zestaw filmowy, który powinien zadowolić krakowskich kinomanów. Czekamy na szczegółowy terminarz projekcji. (MAT)

Ostrożnie z jarzeniówkami

Na ulicy, w pocągach, w domach spotykamy coraz częściej lampy jarzeniowe. W związku z tym warto przypomnieć wydarzenie, które miało miejsce w jednej ze szwajcarskich klinik.

Pewnego dnia przewieziono tam pacjenta w stanie bardzo ciężkim. Zdjęcie rentgenowskie wykazało liczne guzy w płucach. Ogólny jednak stan nie wskazywał ani na gruźlicę, ani na nowotwór.

Dokładny wywiad lekarski wskazał, że pacjent pracuje w fabryce lamp jarzeniowych. Po zmuszonych badaniach ustalono, iż pierwiastek berylu, zawarty w mieszaninie gazów jarzeniówki może dać dzwonne objawy uczuleniowe, jak — zapalenia i guzy skóry — guzy płuc.

Wkrótce nauczono się również leczyć berylozę, która — podobnie jak wiele chorób uczuleniowych — ustępuje po stosowaniu znanego leku hormonalnego: kortyzonu.

Na niebezpieczeństwo berylozy narażeni są nie tylko pracownicy wytwórni jarzeniówek, ale również wszyscy ci, którzy zagrożeni są skażeniem się szkodliwymi lampami. Szczególnie należy uważać na dzieci, aby nie bawili się zużyłymi jarzeniówkami.

Poza tym, czy trującego berylu nie należałoby zastąpić na przykład — siarczkiem amonu?

Fotos z filmu produkcyj radzieckiej pt. „Tak długa nieobecność”



Notatnik gospodarzy

„NOWOŚCI DNIA”

W sklepach całego kraju uruchomiono w 1962 roku specjalne stoiska z nowościami dnia. Klienci znajdują tu towary nowo wprowadzone do sprzedaży. Stoiska te znajdują się na widocznym miejscu i tak zosną urządzone, by klienci mogli dowolnie wybierać i przebierać w wyłożonych towarach. W bieżącym roku ma być uruchomionych 1200 stoisk z nowościami dnia.

NOWE PAŃSTWO MORSKIE

W Abisynii odbyło się uroczyste oddanie do eksploatacji największego, a zarazem najbardziej nowoczesnego portu morskiego — Assab. Port ten znajduje się na wybrzeżu Morza Czerwonego w prowincji Eritrea. Port w Assab był przez okres czterech lat rozbudowywany, przez jugosłowiańskie przedsiębiorstwo „Pomgrad”. Obecnie zdolność przeładunkowa portu wynosi ponad 100 tys. ton towarów rocznie.

DOBRE IM TAK

Produkcja przemysłu skórzanego przekroczyła już w Polsce 50 mln par obuwia rocznie. Nie brak go więc w sklepach. Niestety z jakości wciąż jest jeszcze niedobrze. Jedno tylko Wojevodzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Łodzi zakwestionowało w ub. roku ponad 250 tys. par butów otrzymanych z różnych fabryk. W ciągu ostatnich dwóch lat załogi fabryk obuwiczych straciły około 6 mln zł z tytułu niewypłaconych premii za jakość.

ILE KOSZTUJE REKLAMA?

Według obliczeń szwajcarskich kół handlowych w 13 państwach zachodnio-europejskich wydano na reklamę w ub. roku ponad 15,3 miliarda franków szwajcarskich, tj. około 3,5 miliarda dolarów. Najwięcej reklamują się przedsiębiorcy brytyjscy, którzy wydali na ten cel 5,3 miliarda franków. Na dalszych miejscach znajduje się NRF — 4,6 miliarda franków, Francja 1,5 miliarda oraz Szwajcaria 798 milionów franków. Najmniej wydają na reklamę Portugalia 147 milionów oraz Finlandia 126 mln franków.

PROGRAMY

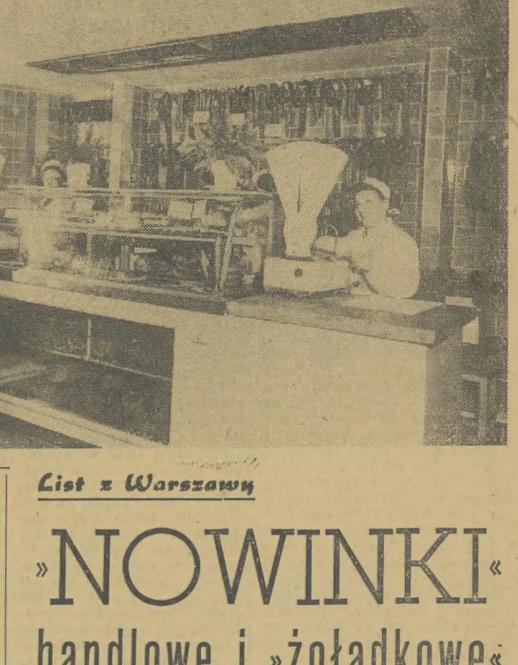
Następny nonsens. Opierając się na mocno przestarzałym modelu programowym, uczeń przy najlepszych nawet chęciach nie zajdzie daleko. To, czym się go karmi, nie ma nic

szlukaćwiefachowcami. Ale żeby to chociaż byli niefachowcy „półkwi” — czyli kierunkowo przeszkoleni metodycznie. I znowu wyskakuje szkopol: nie ma podręczników metodycznych (te które są, nadają się w sam raz do lamusa), nisterstwo Szkołnictwa Wyższego ogłosiło dla kandydatów na studia obowiązek egzaminów z języków obcych. Wstępna zapowiedź były wspomniane kolokwium na tegorocznych pierwszych semestrach. Pociągnięcie Min. Szk. Wyz. ma znaczenie... dyplomatyczne. Zmusi Min. Oświaty do radykalnych rozstrzygnięć. W takiej sytuacji pozycja przedmiotów z języków obcych w szkole średniej, dotąd drugo albo trzeciorderna, ulegnie dodatnim przewartościowaniom. Oczywiście nie drogą mechaniczną. Trzeba będzie pomyśleć o zmianie programu, o zwiększeniu ilości godzin, o metodzie i o kadrze.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych zabrały się do opracowania podręczników metodycznych z zakresu języka angielskiego, niemieckiego na użytek wykładowców w szkołach średnich. Pojawiają się próby opracowania tak potrzebnych wydawnictw adaptowanych. W Krakowie inicjatorem tej akcji jest prof. Antoni Nikiel, kierownik Studium Języków Obcych Wyższej Szkoły Ekonomicznej, który wraz z zespołem lektorów uczelni przygotowuje już pierwsze zeszyty dla IX klas licealnych.

Są to drobne początki, ale pomyślane mądrze, idące we właściwym kierunku.

MARIA SZELINGOWSKA



List z Warszawy

»NOWINKI« handlowe i »żołądkowe«

Warszawa zmienia się z dnia na dzień. Kruca nie jest już straszną ulicą ze złego snu. Ładne domy mieszkalne z kolorowymi balkonami naprzeciw Grand Hotelu i nowoczesne sklepy ożywiły przynajmniej jedną stronę tej martwej czardzieja parterowe pawilonu ulicy Marszałkowskiej na odcinku od Alei do Chmielnej. A i sama Chmielna bardzo zmieniła wygląd za sprawą kilku bajecznie kolorowych bloków.

W ostatnim programie STS rewelacyjny Siemion i Janowska śpiewają smutną balladę uliczną. „Nie ma już Chmielnej”. Oczywiście chodzi tu o Chmielną przedwojenną z jej nocną tradycją. Tej Chmielnej nie ma już rzeczywistości w Warszawie. Inaczej prawie też niż przed wojną wyglądała odnowione kino „Atlantic”, obok którego otwarto dwie nowoczesne kawiarenki — SAM-y.

Wogóle kawiarnie mnożą się ostatnio w Warszawie jak przyswołowe grzyby po deszczu. Dopiero co w nowoczesnym narożniku Chmielnej i Brackiej inaugurowano kawiarnię Szwajcarską a już przy Alejach Jerozolimskich smakosze herbaty mogli cieszyć podniebieniem podawaną w nowo otwartej herbaciarni, herbatą zaparowaną po chińsku, angielsku i rosyjsku.

Nawet na najskromniejszych uliczkach Warszawy „roz-mnożyły” się piękne, nowoczesne SAM-y. Hala sprzedażna jest przeznaczone bardzo długą z dwoma kasami na obu jej końcach. A w środku kupić możecie już nie tylko pieczywo, cukier, mąkę lecz także jarzyny, wędliny, owoce. Takie uniwersalne SAM-y to ostatni „konik” ministra Lesza. Jak za-powiada program resortu na ten rok wszystkie większe sklepy ogólnospółnicze (począwszy od 70 m kwadratowych powierzchni hali sprzedażnej) muszą przeobrazić się obowiązkowo do 31 marca 1962 roku w takie właśnie sklepy uniwersalne.

W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej połączono w tym celu sąsiadujące z sobą sklepy. W starych miastach przy okazji remontów można by również łączyć 3 do 4 małych sklepów w jeden większy. Zrobiono to już w Sosnowcu. W 1962 roku projektuje się połączyć w ten sposób niezliczone sklepy Częstochowy. W Warszawie również w tym celu przy ul. Nowy Świat zaadaptuje się 9 przelotowych bram.

Oczywiście najwięcej nowości handlowych przypadnie w przyszłym roku Warszawie. Na Placu Unii stanie supermarket. Będzie on wyposażony we własną piekarnię, w garniarnię i rozbieralnnię mięsa. Co ciekawsze, wszystkie te czynności będą się odbywały na oczach klientów, oddzielonych od sal produkcyjnych jedynie szklaną ścianą.

Przy ul. Marszałkowskiej projektuje się utworzenie tzw. ciągu odzieżowego — skupienia maksymalnej ilości sklepów odzieżowych jeden obok drugiego przy jednej ulicy. Czy ułatwi to zakupy, czy zadowolonych klientów — zobaczymy. Można wątpić? Można! Również nowe osiedla mieszkaniowe zostaną potraktowane całkowicie nowoczesnie pod względem handlowym. Mianowicie w miejsce licznych porozrzucanych tu i ówdzie sklepów otrzymają centra handlowe. Będą to wolnostojące pawilony usytuowane w środku osiedla. Pomieszczenia sklepów wszystkich branż, punkty usługowe, oddziały banku i poczty, apteki oraz co najważniejsze wspólne zaplecze i biura. Pierwsze takie centrum otrzyma osiedle na Saskiej Kępie.

Przy warszawskim CDT pracuje już telefoniczny i nietelefoniczny punkt informacji handlowej. Informatorka włada trzema językami i przynajmniej teoretycznie jest najlepiej poinformowaną, oczywiście w sprawach handlowych osobą w Warszawie.

Słuchać miło a i naśladować by wypadało. Zwłaszcza, że jak dotąd warszawskie „nowinki” okazują się bardzo dobre. Oto np. 1217 warszawskich sklepów, które zorganizowały swoje remanenty w ten sposób, że nie przerywają w tym okresie sprzedaży uzyskały dodatkowe obroty równe pełnym obrotom 11 sklepów. Było to jak gdyby powiększenie stanu posiadania warszawskiego handlu.

No i na koniec „nowinka” dla naszych żołądków. Dla gastronomii rok 1962 będzie rokiem walki o kulturę obsługi i jakość podawanych potraw. Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniono już ze strony resortu. Od 1 stycznia specjalna premia otrzymała szefowie kuchni, kierownicy i zastępcy kierowników zakładów. Ale... otrzymują ją tylko wtedy gdy jakość potraw będzie znakomitą, jakość obsługi — bez zarzutu a zapisów w książce zażaleń nie będzie zupełnie. Również przyznawanie ryczałtów dla wybitnych kucharzy zachęca niewątpliwie do większego starania o żołądek konsumenta.

Nowe urządzenia takie jak np. suszarki do noży i widelcy, podgrzewacze do talerzy z ciepłymi daniami oraz wagi pokalujące równocześnie cenę i wagę towaru, zapewniają poprawę obsługi klientów i konsumentów w sensie technicznym.

Takie to są ostatnie warszawskie „nowinki” o czym Wam donosi powracająca ze stolicy Krakowianka.

20-lecie PPR

W styczniu 1942 r. w latach hitlerowskiej okupacji powstała Polska Partia Robotnicza. Powstała ona z kilkunastu związków i stowarzyszeń robotniczych, inteligentkich i chłopskich. Jej twórcy i czołowi działacze — to członkowie KPP.

Nowa partia „wystartowała” — bez broń, bez funduszy, bez aparatu technicznego. W ciągu dwóch i pół roku stała się poważnym czynnikiem w życiu kraju. W sześciu brzdękach działających w różnych terenach walczyli kilkadziesiąt tysięcy partyzantów Gwardii i Armii Ludowej.

PPR — inicjator powstania oddziałów zbrojnych Gwardii Ludowej — już w pierwszej połowie (styczeń 1942 rok) wyzwalała do formowania oddziałów partyzanckich, stworzenia na tyłach armii hitlerowskiej — drugiego frontu. Na zdjęciu: oddział partyzancki Im. L. Waryńskiego działający na terenie obwodu krakowskiego w latach 1943—1944.

CAF

Festiwal Filmowy równieź w Krakowie

my, które zobaczymy pozwolą na zapoznanie się z problematyką i warsztatem twórczym reprezentatywnych kinematografii świata. Na festiwalu w Krakowie zobaczymy w sumie 10 filmów, w tym 3 tytuły nagrodzone w Cannes, 3 tytuły nagrodzone na festiwalu w Moskwie, 2 tytuły nagrodzone w San Sebastian i 2 tytuły z nagrodami w Wenecji. Do filmów tych dołączono jako dodatki polskie filmy krótkometrażowe nagrodzone również na festiwalach w roku ubiegłym. A więc jakie to będą filmy?

„TAK DŁUGA NIEOBECNOŚĆ” — produkcja francusko-włoskiej, reżyserii Henri Colpiego. Dwie główne kreacje odgrywa: Alida Valli i Georges Wilson. Nagrodzony „Złotą Palmą” na MFF w Cannes i „Złotą Głową” w Del-luca.

„W KREGU CIŚNY” — nagrodzony na I Ogólnopolskim Festiwalu Filmowym w Krakowie.

„MATKA JOANNA OD ANIOŁÓW” — produkcja polskiej, reżyserii Jerzego Kawalerowicza na podstawie opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Role główne: Lucyna Winnicka i Mieczysław Voita. Nagroda specjalna Jury („Srebrna Palma”) MFF w Cannes. Dodatek „Dwa oblicza Boga”. Nagrodzony na Festiwalu w Krakowie.

„MATKA I CORKA („LA CIOCIARA”) — produkcja włosko-francuskiej. Reżyseria: Vittorio de Sica. Scenariusz według powieści Alberta Moravii. Obsada: Sophia Loren — Raf Vallone, Eleanora Brown. Nagroda specjalna za najlepszą kreację kobiecą dla Sophii Loren na MFF w Cannes i na tymże Festiwalu zespołowa nagroda Jury dla najlepszego zestawu filmów. Dodatek „Ludzie w drodze” nagrodzony na festiwalach w Cork, Tours i Wenecji.

„CZyste Niebo” — produkcja radzieckiej, reżyserii Grigorija Czuchraja. Wykonawcy ról głównych: Nina Drobyszewa i Eugeniusz Urbaniak. „Grand Prix” na MFF w Moskwie i nagroda za reżyserię na MFF w San Francisco. Dodatek „Spacerek staromiejski” nagrodzony w Vancouver.

„NAGA WYSPA” — produkcja japońskiej. Scenariusz i reżyseria: Kaneto Shindo. „Grand Prix” na MFF w Moskwie ex aequo z „Czystym niebem”. Dodatek „Narodiny statku” nagrodzony na festiwalach w Moskwie, Edynburgu, Lipsku i Krakowie.

A więc zobaczymy zestaw filmowy, który powinien zadowolić krakowskich kinomanów. Czekamy na szczegółowy terminarz projekcji. (MAT)

List z Warszawy

»NOWINKI« handlowe i »żołądkowe«

Warszawa zmienia się z dnia na dzień. Kruca nie jest już straszną ulicą ze złego snu. Ładne domy mieszkalne z kolorowymi balkonami naprzeciw Grand Hotelu i nowoczesne sklepy ożywiły przynajmniej jedną stronę tej martwej czardzieja parterowe pawilonu ulicy Marszałkowskiej na odcinku od Alei do Chmielnej. A i sama Chmielna bardzo zmieniła wygląd za sprawą kilku bajecznie kolorowych bloków.

W ostatnim programie STS rewelacyjny Siemion i Janowska śpiewają smutną balladę uliczną. „Nie ma już Chmielnej”. Oczywiście chodzi tu o Chmielną przedwojenną z jej nocną tradycją. Tej Chmielnej nie ma już rzeczywistości w Warszawie. Inaczej prawie też niż przed wojną wyglądała odnowione kino „Atlantic”, obok którego otwarto dwie nowoczesne kawiarenki — SAM-y.

Wogóle kawiarnie mnożą się ostatnio w Warszawie jak przyswołowe grzyby po deszczu. Dopiero co w nowoczesnym narożniku Chmielnej i Brackiej inaugurowano kawiarnię Szwajcarską a już przy Alejach Jerozolimskich smakosze herbaty mogli cieszyć podniebieniem podawaną w nowo otwartej herbaciarni, herbatą zaparowaną po chińsku, angielsku i rosyjsku.

Nawet na najskromniejszych uliczkach Warszawy „roz-mnożyły” się piękne, nowoczesne SAM-y. Hala sprzedażna jest przeznaczone bardzo długą z dwoma kasami na obu jej końcach. A w środku kupić możecie już nie tylko pieczywo, cukier, mąkę lecz także jarzyny, wędliny, owoce. Takie uniwersalne SAM-y to ostatni „konik” ministra Lesza. Jak za-powiada program resortu na ten rok wszystkie większe sklepy ogólnospółnicze (począwszy od 70 m kwadratowych powierzchni hali sprzedażnej) muszą przeobrazić się obowiązkowo do 31 marca 1962 roku w takie właśnie sklepy uniwersalne.

W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej połączono w tym celu sąsiadujące z sobą sklepy. W starych miastach przy okazji remontów można by również łączyć 3 do 4 małych sklepów w jeden większy. Zrobiono to już w Sosnowcu. W 1962 roku projektuje się połączyć w ten sposób niezliczone sklepy Częstochowy. W Warszawie również w tym celu przy ul. Nowy Świat zaadaptuje się 9 przelotowych bram.

Oczywiście najwięcej nowości handlowych przypadnie w przyszłym roku Warszawie. Na Placu Unii stanie supermarket. Będzie on wyposażony we własną piekarnię, w garniarnię i rozbieralnnię mięsa. Co ciekawsze, wszystkie te czynności będą się odbywały na oczach klientów, oddzielonych od sal produkcyjnych jedynie szklaną ścianą.

Przy ul. Marszałkowskiej projektuje się utworzenie tzw. ciągu odzieżowego — skupienia maksymalnej ilości sklepów odzieżowych jeden obok drugiego przy jednej ulicy. Czy ułatwi to zakupy, czy zadowolonych klientów — zobaczymy. Można wątpić? Można! Również nowe osiedla mieszkaniowe zostaną potraktowane całkowicie nowoczesnie pod względem handlowym. Mianowicie w miejsce licznych porozrzucanych tu i ówdzie sklepów otrzymają centra handlowe. Będą to wolnostojące pawilony usytuowane w środku osiedla. Pomieszczenia sklepów wszystkich branż, punkty usługowe, oddziały banku i poczty, apteki oraz co najważniejsze wspólne zaplecze i biura. Pierwsze takie centrum otrzyma osiedle na Saskiej Kępie.

Przy warszawskim CDT pracuje już telefoniczny i nietelefoniczny punkt informacji handlowej. Informatorka włada trzema językami i przynajmniej teoretycznie jest najlepiej poinformowaną, oczywiście w sprawach handlowych osobą w Warszawie.

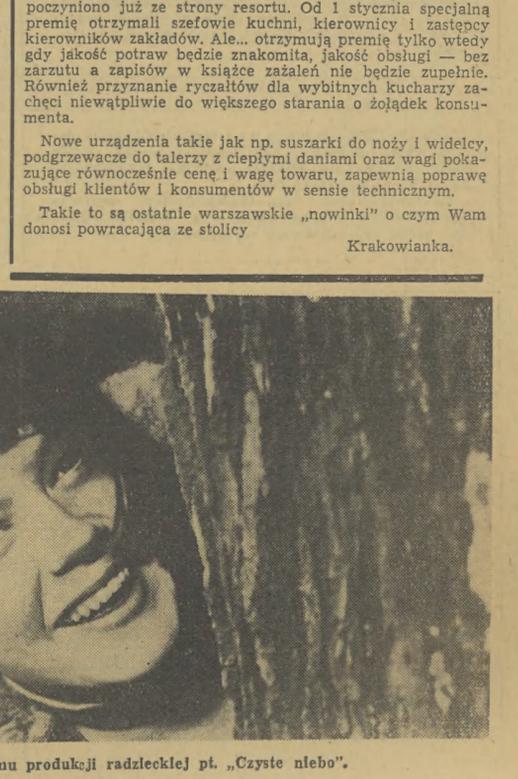
Słuchać miło a i naśladować by wypadało. Zwłaszcza, że jak dotąd warszawskie „nowinki” okazują się bardzo dobre. Oto np. 1217 warszawskich sklepów, które zorganizowały swoje remanenty w ten sposób, że nie przerywają w tym okresie sprzedaży uzyskały dodatkowe obroty równe pełnym obrotom 11 sklepów. Było to jak gdyby powiększenie stanu posiadania warszawskiego handlu.

No i na koniec „nowinka” dla naszych żołądków. Dla gastronomii rok 1962 będzie rokiem walki o kulturę obsługi i jakość podawanych potraw. Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniono już ze strony resortu. Od 1 stycznia specjalna premia otrzymała szefowie kuchni, kierownicy i zastępcy kierowników zakładów. Ale... otrzymują ją tylko wtedy gdy jakość potraw będzie znakomitą, jakość obsługi — bez zarzutu a zapisów w książce zażaleń nie będzie zupełnie. Również przyznawanie ryczałtów dla wybitnych kucharzy zachęca niewątpliwie do większego starania o żołądek konsumenta.

Nowe urządzenia takie jak np. suszarki do noży i widelcy, podgrzewacze do talerzy z ciepłymi daniami oraz wagi pokalujące równocześnie cenę i wagę towaru, zapewniają poprawę obsługi klientów i konsumentów w sensie technicznym.

Takie to są ostatnie warszawskie „nowinki” o czym Wam donosi powracająca ze stolicy Krakowianka.

Fotos z filmu produkcyj radzieckiej pt. „Czyste niebo”



Sam wygląd krakowskich sądów nastraja ponuro. Dłgie, nieprzyjemne korytarze i małe, ciasne sale rozpraw. Trochę swojskości przydaje zapach rozchodzący się ze stołówek, która mieści się w gmachu Sądu Wojewódzkiego. Kamienne, wytarte przez tysiące, a nawet jeśli policzyć wszystkich, którzy się tu w ciągu lat przevine, setki tysięcy ludzi. No bo policzcie. Jeden tylko Wydział V rozpatrzył w ciągu 9 miesięcy ponad 3 tysiące spraw. Wydział IV Karny rozpatruje przeciętnie miesięcznie 50 spraw. W każdej z nich występuje jeden lub kilku oskarżonych, kilkunastu lub kilkudziesięciu świadków, prokuratorzy, obrońcy, sędziowie, przychodzi rodzina oskarżonego, a wreszcie publicznosc. Są dni, kiedy na korytarzach panuje tłok. Są dni, kiedy do sali rozpraw nie można się docisnąć. Dzieje się tak zawsze wtedy, gdy na lawie oskarżonych zasiada ktoś, komu zarzuca się dokonanie morderstwa. Publicznosc lubi „krwawe” rozprawy. Dreszcz emocji, pojedynczy słowny prokuratora i obrońców. Jest potem o czym opowiadać. Publicznosc śledzi uważnie twarz oskarżonego. Publicznosc dzieli się na obozy. W zasadzie na dwa obozy. Na takich, którzy twierdzą, że oskarżony jest niewinny, i na takich, którzy twierdzą, że tylko on zdolny był do dokonania czynu.

LUZDZIE, KTÓRZY ZAPOMINAJĄ

Pełno ich na korytarzach sądowych. Siedzą na ławach lub chodzą nerwowym krokiem tam i z powrotem, tam i z powrotem. Potem, gdy już złożą zeznania zostają na sali rozpraw i słuchają tego, co mówią następni świadkowie. Świadkowie, ludzie, którzy nagle zapominają wszystko. Nie pamiętają jak było. Zapominają dlatego, że istotnie upłynęły lata od wydarzeń, o których mają mówić, lub wola nie pamiętać, aby oskarżony nie powiedział przy okazji czegoś na ich temat. Są jednak i świadkowie, którzy mówią prawdę, nie fantazjują. Są świadkowie bezpośredni i tacy, do których ktoś coś na temat związany ze sprawą powiedział. O psychice ludzi, którzy nagle stają się świadkami można by napisać powieści. Świadkowie mówią, oskarżony słucha. Nagle dowiaduje się, że wcale nie był takim miłym człowiekiem za jakiego się uważał, że stosunek jego podwładnych nie był wynikiem szacunku — jak sądził — lecz wynikiem strachu. Na sali siedzi jego żona i słyszy, że 17 lipca wcale nie był na konferencji w Warszawie, lecz że swą przyjaciółką w Zakopanem.



Jeden dzień w sądzie. Gdyby zadać kilku wychodzącym

CZEGO SIĘ MOŻNA DOWIEDZIEĆ NA KORYTARZU SĄDOWYM

Jeden dzień w sądzie. Gdyby zadać kilku wychodzącym

— No właśnie, to taki jakiś okres na niego przyszedł. I dla mnie nie był wtedy najlepszy. W domu słowem się nie mogłam odezwać. Ale mówię panu, że przez te całe 9 lat był zupełnie inny, oddawał mi pieniądze co do grosza i teraz mówi, że jak wyjdzie, to znów będzie taki jak przedtem i na wódkę nie patrzy.

— Widocznie go pani nie potrafiła dobrze trzymać — wtrąca się do rozmowy stojąca obok kobieta. — Eo widzi pani, ja mam męża młodszego od siebie i jak się za niego wydawałam, to byłam wdową i miałam czworo dzieci, a on kawaler i tak już ze sobą parę lat zgodnie żyjemy, ale on ani za wódką, ani za kobietami się nie obejrzy.

Przyjrzałam się mówiącej. Twarz jeszcze młoda. Miałam ochotę podejść i zapytać ile ma lat, ale kobieta czuła widocznie potrzebę opowiedzenia komuś o swim szczęściu, bo nieproszona mówiła dalej.

— Mam teraz 39 lat, a miałam 16 jak wyszłam pierwszą raz za męża, ale mąż zginął w czasie okupacji. Mężczył się sama z dziećmi, a potem poznałam obecnego męża i tak mi się poszczęściło.

Na korytarzu sądowym można się dowiedzieć wielu, bardzo wielu rzeczy. Charakterystyczne, że ludzie przychodzą tu, odczuwają potrzebę wypowiedzenia tego, co im leży na sercu. Zagadują sami nieznanymi, pytają się po co tu przyszli, nie pytani opowiadają o swoich sprawach.

— No właśnie, to taki jakiś okres na niego przyszedł. I dla mnie nie był wtedy najlepszy. W domu słowem się nie mogłam odezwać. Ale mówię panu, że przez te całe 9 lat był zupełnie inny, oddawał mi pieniądze co do grosza i teraz mówi, że jak wyjdzie, to znów będzie taki jak przedtem i na wódkę nie patrzy.

— Widocznie go pani nie potrafiła dobrze trzymać — wtrąca się do rozmowy stojąca obok kobieta. — Eo widzi pani, ja mam męża młodszego od siebie i jak się za niego wydawałam, to byłam wdową i miałam czworo dzieci, a on kawaler i tak już ze sobą parę lat zgodnie żyjemy, ale on ani za wódką, ani za kobietami się nie obejrzy.

Przyjrzałam się mówiącej. Twarz jeszcze młoda. Miałam ochotę podejść i zapytać ile ma lat, ale kobieta czuła widocznie potrzebę opowiedzenia komuś o swim szczęściu, bo nieproszona mówiła dalej.

— Mam teraz 39 lat, a miałam 16 jak wyszłam pierwszą raz za męża, ale mąż zginął w czasie okupacji. Mężczył się sama z dziećmi, a potem poznałam obecnego męża i tak mi się poszczęściło.

Na korytarzu sądowym można się dowiedzieć wielu, bardzo wielu rzeczy. Charakterystyczne, że ludzie przychodzą tu, odczuwają potrzebę wypowiedzenia tego, co im leży na sercu. Zagadują sami nieznanymi, pytają się po co tu przyszli, nie pytani opowiadają o swoich sprawach.

— No właśnie, to taki jakiś okres na niego przyszedł. I dla mnie nie był wtedy najlepszy. W domu słowem się nie mogłam odezwać. Ale mówię panu, że przez te całe 9 lat był zupełnie inny, oddawał mi pieniądze co do grosza i teraz mówi, że jak wyjdzie, to znów będzie taki jak przedtem i na wódkę nie patrzy.

— Widocznie go pani nie potrafiła dobrze trzymać — wtrąca się do rozmowy stojąca obok kobieta. — Eo widzi pani, ja mam męża młodszego od siebie i jak się za niego wydawałam, to byłam wdową i miałam czworo dzieci, a on kawaler i tak już ze sobą parę lat zgodnie żyjemy, ale on ani za wódką, ani za kobietami się nie obejrzy.

Przyjrzałam się mówiącej. Twarz jeszcze młoda. Miałam ochotę podejść i zapytać ile ma lat, ale kobieta czuła widocznie potrzebę opowiedzenia komuś o swim szczęściu, bo nieproszona mówiła dalej.

— Mam teraz 39 lat, a miałam 16 jak wyszłam pierwszą raz za męża, ale mąż zginął w czasie okupacji. Mężczył się sama z dziećmi, a potem poznałam obecnego męża i tak mi się poszczęściło.

Na korytarzu sądowym można się dowiedzieć wielu, bardzo wielu rzeczy. Charakterystyczne, że ludzie przychodzą tu, odczuwają potrzebę wypowiedzenia tego, co im leży na sercu. Zagadują sami nieznanymi, pytają się po co tu przyszli, nie pytani opowiadają o swoich sprawach.

— No właśnie, to taki jakiś okres na niego przyszedł. I dla mnie nie był wtedy najlepszy. W domu słowem się nie mogłam odezwać. Ale mówię panu, że przez te całe 9 lat był zupełnie inny, oddawał mi pieniądze co do grosza i teraz mówi, że jak wyjdzie, to znów będzie taki jak przedtem i na wódkę nie patrzy.

— Widocznie go pani nie potrafiła dobrze trzymać — wtrąca się do rozmowy stojąca obok kobieta. — Eo widzi pani, ja mam męża młodszego od siebie i jak się za niego wydawałam, to byłam wdową i miałam czworo dzieci, a on kawaler i tak już ze sobą parę lat zgodnie żyjemy, ale on ani za wódką, ani za kobietami się nie obejrzy.

Przyjrzałam się mówiącej. Twarz jeszcze młoda. Miałam ochotę podejść i zapytać ile ma lat, ale kobieta czuła widocznie potrzebę opowiedzenia komuś o swim szczęściu, bo nieproszona mówiła dalej.

— Mam teraz 39 lat, a miałam 16 jak wyszłam pierwszą raz za męża, ale mąż zginął w czasie okupacji. Mężczył się sama z dziećmi, a potem poznałam obecnego męża i tak mi się poszczęściło.

Na korytarzu sądowym można się dowiedzieć wielu, bardzo wielu rzeczy. Charakterystyczne, że ludzie przychodzą tu, odczuwają potrzebę wypowiedzenia tego, co im leży na sercu. Zagadują sami nieznanymi, pytają się po co tu przyszli, nie pytani opowiadają o swoich sprawach.

— No właśnie, to taki jakiś okres na niego przyszedł. I dla mnie nie był wtedy najlepszy. W domu słowem się nie mogłam odezwać. Ale mówię panu, że przez te całe 9 lat był zupełnie inny, oddawał mi pieniądze co do grosza i teraz mówi, że jak wyjdzie, to znów będzie taki jak przedtem i na wódkę nie patrzy.

— Widocznie go pani nie potrafiła dobrze trzymać — wtrąca się do rozmowy stojąca obok kobieta. — Eo widzi pani, ja mam męża młodszego od siebie i jak się za niego wydawałam, to byłam wdową i miałam czworo dzieci, a on kawaler i tak już ze sobą parę lat zgodnie żyjemy, ale on ani za wódką, ani za kobietami się nie obejrzy.

Przyjrzałam się mówiącej. Twarz jeszcze młoda. Miałam ochotę podejść i zapytać ile ma lat, ale kobieta czuła widocznie potrzebę opowiedzenia komuś o swim szczęściu, bo nieproszona mówiła dalej.

— Mam teraz 39 lat, a miałam 16 jak wyszłam pierwszą raz za męża, ale mąż zginął w czasie okupacji. Mężczył się sama z dziećmi, a potem poznałam obecnego męża i tak mi się poszczęściło.

Na korytarzu sądowym można się dowiedzieć wielu, bardzo wielu rzeczy. Charakterystyczne, że ludzie przychodzą tu, odczuwają potrzebę wypowiedzenia tego, co im leży na sercu. Zagadują sami nieznanymi, pytają się po co tu przyszli, nie pytani opowiadają o swoich sprawach.

CZY ZAWSZE OSKARŻONY NIE PRZYJAZNA SIĘ?

Czy oskarżony przyznaje się do winy? Nie. Oskarżony nie przyznaje się do winy. To tylko tragiczny spłot okoliczności zaprowadził go na salę sądową. Zawisł kolegowi, zawiść sąsiadów, zawiść kobiety, którą porzucił. Czy zawsze oskarżony nie przyznaje się do winy? Tego powiedzieć nie można. Są sprawy, w których oskarżony przyznaje się do popełnienia przestępstwa i o powiadza sądowi jak doszło do jego popełnienia. Tak było w głośnym procesie Jana Kuca, który tyle kłopotów przysporzył organom ścigającym; tak było w wypadku Szerszenia, który opowiedział w jaki sposób przywłaszczal sobie pieniądze. Tragiczny spłot okoliczności? Niestety bywa i tak jak w procesie, który toczył się swego czasu przed sądem o zabójstwo dokonanym w czasie bójkii. W trakcie rozprawy okazało się, że to nie główny oskarżony, lecz jeden z współoskarżonych, obciążający zresztą swego kolegę zeznaniami, był w gruncie rzecz zabójcą. A jaki tragiczny spłot okoliczności zaprowadził na salę sądową młodą dziewczynę, Kubacką, oskarżoną o zabójstwo swego dziecka? Oto pytanie, na które sąd będzie szukał odpowiedzi.

Są sprawy niewyjaśnione. Do takich należy niewątpliwie głośny proces przeciwko Krysztynie Marzyskiej, oskarżonej o zabójstwo Borejko-Chodkiewiczowej, Marzyska została niewinniona, ale sprawa pozostaje tajemnicą. Kim był zabójca Borejko? Być może kiedyś wszystko się wyjaśni. Zdarza się, i to dość często, że po kilku czy kilkudziesięciu latach zagadka zostaje rozwiązana i prawdziwy morderca ujawniony.

Obramowania na togach oznaczają: kolor fioletowy — sędziego, kolor czerwony — prokuratora, kolor zielony — obrońcę.

Asesor — aplikant — to obywatel posiadający ukończone studia uniwersyteckie i przygotowujący się do jednego z zawodów prawniczych, tzn. sędziego, prokuratora lub adwokata. Aplikacja trwa 2 lata, po czym następuje egzamin. Sędzią można zostać po ukończeniu 26 lat. To samo dotyczy adwokatów.

Sady lawnicze — istnieją we wszystkich krajach demokracji ludowej. Sąd lawniczy to taki, gdzie obok sędziego zawodowego zasiadają lawnicy wybrani przez społeczeństwo. Do krakowskiego Sądu Wojewódzkiego wybrano 510 lawników z Krakowa i 40 z powiatów. Biorą oni udział w rozprawach wyjazdowych.

WSądzie Wojewódzkim w Krakowie pracuje 55 sędziów zawodowych, w tym 7 kobiet, przy czym ta mniejszość ma tu „głos decydujący”, gdyż prezesem Sądu jest kobieta.

WPolsce mamy zasadniczo sądy: powszechne z wydziałami cywilnymi, karnymi oraz dla nieletnich, sądy ubezpieczeń społecznych i sądy specjalne, do których należą sądy wojskowe.

Wsprawach bardziej zawiłych orzeka zespół w składzie trzech sędziów zawodowych, lub w składzie trzech sędziów zawodowych i dwóch lawników.

Sąd Wojewódzki dysponuje 13 salami rozpraw. To stanowczo za mało. Dlatego powstają takie sytuacje, że trzeba przerywać tocząca się rozprawę, aby ogłosić wyrok w jakiejś innej sprawie.

chlebnych opinii i wypowiedzianych go niego lub o nim zdań. Ujawniają się wszystkie jego wady i kompleksy i przyczyny, które te kompleksy spowodowały. Człowiek dowiaduje się rzeczy, o których mógł nawet nie wiedzieć, dowiaduje się szczegółów ze swego dzieciństwa, dowiaduje



z gmachu osobom pytanie jak upłynął ten dzień, odpowiedź byłaby różna. Oto przykłady zanotowane przez dziennikarza.

— W sądzie, przyznam się, byłam pierwszą raz w życiu. Przyszłam posłuchać, bo znałam tę rodzinę Knapików. Pochodzę z tej samej wsi co oni.

— W sądzie, przyznam się, byłam pierwszą raz w życiu. Przyszłam posłuchać, bo znałam tę rodzinę Knapików. Pochodzę z tej samej wsi co oni.

— W sądzie, przyznam się, byłam pierwszą raz w życiu. Przyszłam posłuchać, bo znałam tę rodzinę Knapików. Pochodzę z tej samej wsi co oni.

— W sądzie, przyznam się, byłam pierwszą raz w życiu. Przyszłam posłuchać, bo znałam tę rodzinę Knapików. Pochodzę z tej samej wsi co oni.

— W sądzie, przyznam się, byłam pierwszą raz w życiu. Przyszłam posłuchać, bo znałam tę rodzinę Knapików. Pochodzę z tej samej wsi co oni.

ODWIECZNY SPÓR

Dyskusja trwa już od lat i właściwie nie została jeszcze rozstrzygnięta. Chodzi o to, czy trudniejsza i bardziej odpowiedzialna jest praca sędziego cywilisty czy też karnisty.

Cywilisci twierdzą, że obowiązuje ich większa wiedza prawnicza i nie tylko prawnicza. Sami muszą dojść do tego, gdzie jest prawda, aby wydać sprawiedliwy wyrok. Trzeba umieć dzielić, mnożyć, odejmować, wiedzieć ile co kiedy kosztowało, jakie były zwyczajy i jakie obowiązywało prawo pod zaborem austriackim, a jakie pod rosyjskim. Nie są to rzeczy łatwe. Karnista ma za sobą wyniki śledztwa, zeznania świadków, dowody rzeczowe.

Karnisci odpowiadają: oczywiście, że musicie się na tym wszystkim znać, ale my również musimy przestudiować tysiące stron akt, pojechać na miejsce, obejrzeć i uważnie przysłuchiwać się całej rozprawie. Na nas przecież spoczywa odpowiedzialność za losy człowieka, a często jest to odpowiedzialność wielka. Decydujemy przecież nie tylko o tym czy kogoś zamknąć, czy nie, ale o tym, czy pozostawić go wśród żyjących, czy też na zawsze wyeliminować ze społeczeństwa. Jeśli cywilista zostaje przeniesiony do pracy w wydziale karnym mówi: dopiero teraz wiem, jaka tu jest trudna i odpowiedzialna praca. Jeśli karnista przechodzi do wydziału cywilnego twierdzi: dopiero tutaj widzę ile trzeba się w wydziale cywilnym napracować.

Wśród społeczeństwa panuje przekonanie, do którego — moim zdaniem — przyczyniła się również prasa, że ciekawie sprawy są tylko w wydziałach karnych — mówi prezes II Wydziału Cywilnego, sędzia Pacholski. — A przecież u nas można znaleźć prawdziwe źródło tematów, których i występuje o ubezwłasnowolnienie.

Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,

oczywiście przyczyną ubezwłasnowolnienia są choroby psychiczne, przy czym niejednokrotnie okazuje się, że to tylko rodzina uważa osobę, o której ubezwłasnowolnienie występuje, za psychicznie chorą. Najczęściej te sprawy napływają ze wsi. Jeśli ojciec dysponuje majątkiem nie w taki sposób jak prawnodawca w jakimś państwie jest zgodny z naszymi jeśli starszy mężczyzna chce znowu związek małżeński z młodą kobietą i zapisać jej majątek, rodzina dopatrzy się w tym zaburzeń psychicznych i występuje o ubezwłasnowolnienie.

Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,

Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,



Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,

oczywiście przyczyną ubezwłasnowolnienia są choroby psychiczne, przy czym niejednokrotnie okazuje się, że to tylko rodzina uważa osobę, o której ubezwłasnowolnienie występuje, za psychicznie chorą. Najczęściej te sprawy napływają ze wsi. Jeśli ojciec dysponuje majątkiem nie w taki sposób jak prawnodawca w jakimś państwie jest zgodny z naszymi jeśli starszy mężczyzna chce znowu związek małżeński z młodą kobietą i zapisać jej majątek, rodzina dopatrzy się w tym zaburzeń psychicznych i występuje o ubezwłasnowolnienie.

Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,

Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,



Wydział II Cywilny sprawuje nadzór prawny nad orzeczeniami notarialnymi. Tłumacząc to prościej — jeżeli notariusz odmówi stronie sporządzenia aktu notarialnego, wówczas strona ma prawo wnieść zażalenie przez Państwowe Biuro Notarialne,

OSOBA „NAJWAŻNIEJSZA”

Kiedyś mówiło się, że ważny sądowy to „najważniejsza” osoba. A jak jest dzisiaj? Dzisiaj jest inaczej. Istotnie było trochę słuszności w nazwanlu ważnego najważniejszą osobą. Każdy, kto wchodził po raz pierwszy do gmachu sądowego, kto przychodził na rozprawę, spytkał się przede wszystkim z ważnym. Wazny audiencyjny zapowiadał rozprawę, wywoływał świadków, zaprowadzał ład i porządek na sali rozpraw i na korytarzu. Od niego można było się dowiedzieć, gdzie i o której godzinie najłatwiej znaleźć pana mecenasa, w jakim humorze jest dziś pan sędzia. Ostatni Mohikanin, jak go nazywają w Sądzie Wojewódzkim, wazny Libran w wieku 70 lat odszedł niedawno na emeryturę. Dziś wazny nie obsługują już sal rozpraw. Tylko w wyjątkowych wypadkach jeśli np. zainteresowanie jest tak duże, że trzeba wprowadzić karty wstępu.

CO, GDZIE I DLACZEGO?

I Wydział, II Wydział, III Wydział — czy mogłaby powiedzieć nam pani Prezes, co oznacza ten podział? — zwracam się do Janiny Polony.

— Nasz Sąd Wojewódzki dzieli się na 6 wydziałów. Zaczniemy od Wydziału I.

Właśnie Wydział I jest wydziałem prezydyjnym. W nim mieszczą się wszystkie komórki administracyjne. A więc samodzielna sekcja kadr, referat wizytacyjny, nadzór nad orzecnictwem sądów niższych, referat organizacyjny, biblioteka, nadzór nad notariatem, sprawy lawniców, skargi i zażalenia. Tutaj także należy referat penitencjarny, a więc orzecznictwo o wcześniejszych zwolnieniach z więzienia, nadzór nad zakładami karnymi i praca wychowawcza z osobami odbywającymi karę. Tu wreszcie należy oddział gospodarczy, finansowy.

— Idźmy kolejno. II Wydział — to wydział cywilny rozpatrujący w I instancji poważniejsze sprawy cywilne.

— Czy przy okazji mogłaby nam pani Prezes wyjaśnić co to znaczy I instancja, a co to znaczy II instancja?

— Weźmy przykładowo. Jeżeli sprawa na podstawie kodeksu podpada pod orzecznictwo sądu powiatowego, to mówimy, że rozpatrywana jest w I instancji. Od wyroku przysługuje wniesienie rewizji do II instancji, którą w tym wypadku jest Sąd Wojewódzki. Jeżeli natomiast charakter sprawy kwalifikuje się do rozpatrywania przez Sąd Wojewódzki, wówczas Sąd ten jest Sądem I instancji i przysługuje prawo odwołania się do Sądu Najwyższego, który w stosunku do Sądu Wojewódzkiego jest Sądem II instancji.

Wydział III — Rewizyjny, rozpatruje rewizje i zażalenia od orzeczeń sądów powiatowych jako I instancji. Wydział IV, to Wydział Karny, o którym najwięcej ułasciucie czytelnicy wiedzą. Przez ten wydział przechodzą wszystkie głośne procesy.

I wreszcie wydział V i VI — to wydziały rewizyjne od orzeczeń karnych sądów powiatowych.

— Dlaczego dwa? — Jest to po prostu podział terytorialny, utalwiający rozpatrywanie spraw i kierowanie pracą tych wydziałów.

— Czy była taka sprawa? — Owszem. Swego czasu po śmierci jednego ze znanych malarzy zgłosił się po spadek aż trzy żony. Okazało się, że malarz zawarł najpierw jeden związek małżeński w Krakowie według obowiązującego wówczas prawa był to ślub kościelny, następnie wyjechał do Wilna, przeszedł na prawostawie i zawarł drugi związek małżeński. W związku z przejściem na inną wiarę otrzymał pismo o rozwiedzeniu go z pierwszą żoną. Na podstawie tego pisma w innym mieście zawarł trzeci związek małżeński. Sprawa nie była łatwa, ale po przejściu obowiązujących wówczas praw, sądził, że za sprawą tej pierwszej żony i jej przypadki w Kanadzie uczyniła na rzecz udziału całej spadek po zmarłego siostrzeńca zajął S. Aby darowizna mogła dojść do zbioru jego obrazów.



Wszystkie zdjęcia Andrzeja Piotrowski

Nasz kącik relaksowy

Wartość podróży

Dla współczesnego człowieka relaks jest rzeczą niezbędną. Rozróżniamy różne jego rodzaje. Nasz organizm, atakowany przez wszystkie strony przez czynniki współczesnej cywilizacji, wymaga krótkiego relaksu codziennego, nieco dłuższego raz w tygodniu i wreszcie relaksu parutygodniowego w okresie urlopu. Co raz częściej daje się słyszeć żądania, że dotychczasowy sposób spędzania krótszego lub dłuższego czasu urlopu jest nieodpowiedni i nie daje właściwych wyników. Bieczymyż leżenie na piasku nadmorskim lub na łapie nie każdemu odpowiada. Dla ludzi przyzwyczajonych do intensywnego ruchu w ciągu całego roku tak nagły bezruch jest nie do wytrzymania. Szukają więc sobie różnych innych sposobów spędzenia urlopu. Jednym odpowiada bardziej wędrowanie po lasach w poszukiwaniu grzybów, choćby to dawało minimalne wyniki. Inni wolą nawet drwać rębac u gospodarza, siano zbierać z pola. Dla wielu przemęczonych nerwowo nawet najbardziej wyczerpujący wysiłek fizyczny jest lepszy od bezruchu fizycznego.

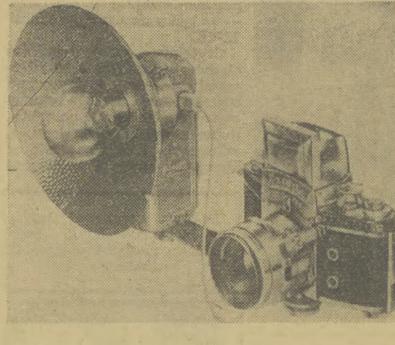


Nowości dla fotoamatorów



Fotografia amatorska w Polsce rozwija się coraz bardziej. Sklepy za sprzętem fotograficznym mają duże obroty. Wśród fotoamatorów panuje jednak słaba orientacja w rodzajach aparatów produkowanych w budowanym światłomierze. Takim typem aparatu jest Praktisix z automatyczną przysłoną, która po opuszczeniu migawki ustawia się w ustalonoj poprzednio pozycji. W tym aparacie nie występuje zwykłe kłopotliwe urządzenie do regulacji przysłony, które w zwykłych aparatach służy do zmiany przysłony. W tym aparacie przysłona jest stała, a regulacja przysłony odbywa się za pomocą specjalnego wizerza. Makrofotografia wymaga jedynie zastosowania pierścieni oddalających obiektyw, podobnie zresztą jak przy innych tego typu aparatach. Osadzona na zawieszonym łopatkami czterokrotnie obraz na matowce i umożliwia precyzyjne nastawienie ostrości.

Nowy typ aparatu stanowi „Praktina”, posiada bowiem części wymienne lub uzupełniające, które mogą być stosowane do pięciu różnych części aparatu. Wymienne są nie tylko obiektywy, lecz także części samej obrotowej, co pozwala na automatyzację niektórych funkcji kamery. Można więc stosować kombinację obiektywu pryzmatycznego i precyzyjnego fotoelektrycznego światłomierza „Praktina” jest poza tym w pełni zsynchronizowana z urządzeniem do elektrycznego światła błyskowego lub z lampami do krótszego lub dłuższego naświetlania. Aparat posiada urządzenia od zwykłych pierścieni umieszczonych między obiektywem a aparatem, które potrzebne są do zdjęć z bliskiej odległości aż do mechanicznego przesuwania filmu i naciskania migawki połączonego z magnetycznym urządzeniem do spuszczenia migawki.



Kieszonkowy infrason mówi przez ściany

Infrason — to urządzenie do porozumiewania się na odległość. Nie potrzebuje ono drutu, jak telefon i nie korzysta z fal radiowych. Jak więc działa? Na zasadzie wysyłania i detekcji promieniowania podczerwonego. Urządzenia tego typu są proste — w układzie od radiowych i nie stanowią dla nich przeszkody zamknięte pomieszczenia, czy instalacje elektryczne z przepływem silnych prądów, co ma znaczenie przy radiofonii na falach ultrakrótkich. Jedną z firm amerykańskich wyprodukowała aparat telefoniczny oparty na zasadzie infrasonu. Trudno go uprządkować nazwą „kieszonkowy”, przy obecnym ciężarze przeszło kilograma, w każdym razie jest jednak przenośny, działa bez żadnych połączeń kablowych na odległość kilkuset metrów i przesyła niewidzialnym promieniowaniem głos przetransmitowany przez ściany i zamknięte drzwi.

Nie całujemy zwierząt!

Psy i koty to najczęściej spotykane zwierzęta domowe. Szczególnym powodzeniem cieszą się wśród dzieci. Opiekowanie się nimi ma pewne walory

wychowawcze. Dziecko czyniące krzywdę zwierzęciu potrafi być okrutne również wobec swoich rówieśników i najbliższej rodziny.



żna zachorować na wstręt. Na pewnego rodzaju żółtaczkę, a nawet na zapalenie opon mózgowych. Dzieci często wpadają w anemię, mają powiększoną śledzionę i anormalną temperaturę, gdy do ich organizmu przenikną pasożyty tkwiące w ciele psów i kotów. Często zdarza się choroba trwająca wprawdzie krótko, niemniej niezbyt przyjemna jako następstwo takiej żażyłości z psami. Polega na dręczeniu, łamaniu w krzyżach, i wysypce na rękach i nogach. Ślad kąpiel raz w tygodniu psów ma zasadnicze znaczenie, by ustąpić przed chorobami pochodzenia zwierzęcego.

Zabawy z kotkiem powodują często zadrapanie, których nie wolno lekceważyć. Wymagają nierz stosowania antybiotyków. Rany często ropieją, zagnajają, powodując powiększenie gruczołów. Dalszym następstwem zadrapania kociach pazurów bywa ból stawów przypisywany niesłusznie reumatyzmowi. Istnieje choroba kociach pazurów podobnie jak po ukięciu kolcem rózły lub kaktusa. W takim wypadku rana wygląda jak czyrak, staje się bolesna. Bywa i tak, że po wygojeniu się rany, nagłe powstają puchnący gruczoły i ich stan zapalny trwa kilka tygodni. Mogą nawet ropieć. Szczególnie niebezpieczne są papugi, które mogą powodować u ludzi schorzenie, które dawniej kończyły się często śmiercią człowieka. Choroba

Nowości techniczne

Maszyna w „białym kitlu”

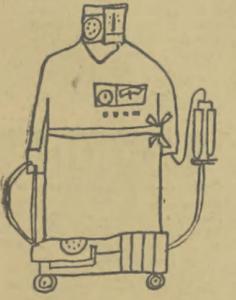
W jednym z radielskich Instytutów automatyki i elektroniki budowany jest prototyp specjalnej maszyny zastępującej pracę lekarza-anestezjologa. Będzie ona samoczynnie kontrolowała wszelkie procesy związane z usypianiem operowanego pacjenta i prawidłowym przebiegiem procesu narkozy.

Zegary uniwersalne

Jeden z francuskich konstruktorów zbudował serię zegarów elektronowych, w całym tego słowa znaczeniu uniwersalnych. Pokazują one bardzo dokładny czas, nazwę dnia tygodnia, dzień miesiąca i rok. O oznaczonych porach specjalny automat włącza radioaparat i na podstawie odbieranych przez niego sygnałów czasu samoczynnie reguluje zegar, kilkakrotnie w ciągu doby kontrolując w ten sposób dokładność jego wskazań.

Telewizor w... ramce

Włoski przemysł telewizyjny lansuje, jako ostatnią nowość, telewizor, który wmontowane są w ścianę. Zawieszona na ścianie (stylowa lub nowoczesna) rama, obejmuje ekran, dając zwiędzenie ruchomego obrazu.



Telefon ze wzmacniaczem

W Anglii skonstruowano specjalny aparat telefoniczny dla ludzi obciążonych wadą słuchu. Wewnątrz jego słuchawki telefonizacji wbudowano miniaturowy wzmacniacz tranzystorowy, podnoszący znacznie poziom odbieranych sygnałów telefonicznych.



Gożąca kąpiel — przeciw odmrożeniom?

Jak podaje „Science et Vie”, amerykański lekarz dr William Mills lansuje nową metodę leczenia odmrożeń kończyn. Twierdzi on, że w wypadku odmrożeń należy stosować kąpiele w wodzie o temperaturze 40-50°.



Motocykl na poduszce powietrznej

W Związku Radzieckim zainteresowano się produkcją swego rodzaju motocykla na poduszce powietrznej. Próbnym egzemplarzem tego powietrznego pojazdu doskonale zdają egzamin.



Motocykl na poduszce powietrznej umosi się na wysokość 10 cm, znalazłby on zastosowanie w ZSRR — szczególnie na terenach podmokłych i bagnistych, gdzie nie mogą dotrzeć kołowe środki lokomocji.

Maszyna do wykrywania kłamstw

Pierwszy raz wyprodukowano taką maszynę w roku 1946 w Ameryce na zamówienie... armii amerykańskiej. Po licznych próbach zdala na tyle egzamin, iż wprowadzono ją w Szwajcarii, NRF i we Francji. Składa się z manometru do mierzenia ciśnienia krwi połączonego z aparaturą rejestrującą szybkość oddychania. Inne urządzenie określa ilość wydalonego potu przez osobę poddawaną eksperymentowi.

Maszyna ma zastosowanie głównie w wykrywaniu różnych przestępstw. W tym celu badający zadaje szereg pytań oskarżonemu o dane przestępstwo. Reakcje organizmu „pacjenta” w postaci ilości wydalonego potu, szybkości oddychania itp. są danymi pomocniczymi, pozwalającymi określić rolę badanego w danej sprawie.

Pracownicy uważają, że maszyna do wykrywania kłamstw nie powinna być używana w celu uzyskiwania dowodów obciążających oskarżonego.

Kolorowe pantofelki

Malo kto wie, że ładniejsze obecnie obuwie i lepsza jego jakość są zasługą naukowców z Instytutu Przemysłu Skórzanego. Od szeregu lat prowadzi się tam badania nad nowymi recepturami barwienia skór i nowymi metodami ich wykańczania. W tym celu w pracowni Instytutu, tzw. kolorystycznej, skóry poddawane są różnym recepturom barwienia. Odbywa się ono w małych bebnach garbarskich, wykonanych ze szkła. Poprzez szkło, bowiem można obserwować, w jakim stopniu skóra „przymiela” kolor.

Badania w Instytucie Przemysłu Skórzanego uwzględniają kierunki mody. Specjalna komisja przy Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego na podstawie zagranicznych p.s.m fachowych, specjalnych katalogów i bezpośrednich kontaktów opracowuje gamę najmodniejszych barw. Wyniki pracy komisji mody przekazywane są pracowni kolorystycznej Instytutu i stanowią podstawę dla najbliższych badań.

Kolory, a właściwie odcienie kolorów, zmieniają się nieustannie. Np. bardzo ciekawe doświadczenia z dwubarwnym wykańczaniem skór nagiętych i wyściśniętych, uwięzione powodzeniem, zasadniczo nie doczekają się wprowadzenia do produkcji. Na razie moda nie przewiduje obuwia z tego rodzaju skóry. Natomiast naukowcy z Instytutu mają już sygnały, że najbardziej modne będą w najbliższych latach skóry wyglądem jak najbardziej zbliżone do ich stanu naturalnego.



— Czwartka losu Krajowej Loterii Pieniężnej kosztuje 20 zł, a może przynieść wielką wygraną, gdyż bierze udział w dwóch ciągnięciach — 42.000 wygranych na kwotę 6.240.000 zł!

PRZETARGI

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w biurcu przy ul. Wiślniej 2. Blizszych informacji udzieli Wydział Administracji Ogólnej Krak. Wyd. Pras. przy ul. Wiślniej 2, III piętro, pokój nr 30.

Materiał instalacyjny dostarczy wykonawca. Oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem w terminie do dnia 26 stycznia 1962 r. — W dniu 27 stycznia br. nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zastrzeżenie dowolny wybór oferenta. K-181

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Górnicze „Chrzanów” w budowie w Trzebieńce k. Trzebnicy — przyjmują natychmiast INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, TECHNIKA MECHANIKA lub MISTRZA SAMOCHODOWEGO, 2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, 4 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH. — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa Rud. Zgłoszenia przyjmują codziennie Dział Kadr w godzinach od 7 do 15. K-127

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania — w Krakowie, ul. Barska 12 — zatrudni OPERATORA spychacza „Masur”, 3 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 2 ŚLUSARZY, 1 ELEKTROMONTERA SAMOCHODOWEGO, 10 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH oraz 4 PRACOWNIKÓW TRANSPORTOWYCH i 20 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do oczyszczania ulic. Zgłaszający się do pracy mogą być mieszkańcami Krakowa i powiatu krakowskiego. — Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K-98

SAMOCHÓD „LAJKONIKA” W JAWORZNI!

W losowaniu dodatkowych premii rzeczowych „LAJKONIKA” dla wszystkich grających w miesiąc grudniu 1961 r., które odbyło się 7 stycznia 1962 r. w Krakowie — kino „Melodia”

- SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „SYRENA” wygrał Ob. STANISŁAW SKRZYNIARZ, zam. Jaworzno-Osiedle Stałe — na kupon zaopatrzonej banderoli 0214697, złożony do gry 243 w punkcie odbioru Nr 68.
MASZYNĘ ELEKTRYCZNĄ DO SZYCIA MARKI „TULA” wygrał Ob. JULIAN KUCHARSKI, zam. Kraków, ul. Ławowskiego 26/21, na kupon zaopatrzonej banderoli 0369231, złożony do gry 245 w punkcie odbioru Nr 12.
MASZYNĘ ELEKTRYCZNĄ DO SZYCIA MARKI „TULA” wygrała Ob. STEFANIA MALIK, zam. Nowa Huta, Osiedle Wandy 7/10, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0261365, złożony do gry 243 w punkcie odbioru Nr 127.
PRALKĘ ELEKTRYCZNĄ MARKI „SHL” wygrała Ob. ANNA PEŁCZARSKA, zam. Zakopane, Kaspruska 1 B, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0029451, złożony do gry 246 w punkcie odbioru Nr 177.
PRALKĘ ELEKTRYCZNĄ MARKI „SHL” wygrał Ob. KAZIMIERZ STEFANOWSKI, zam. Kraków, ul. 18-go Syczeńna 16, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0366228, złożony do gry 242, w punkcie odbioru Nr 12.
PRALKĘ ELEKTRYCZNĄ MARKI „SHL” wygrała Ob. JOZEFA KANTOR, zam. Kraków, ul. 15-go Grudnia 7 a, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0192386, złożony do gry 244, w punkcie odbioru Nr 98.
PRALKĘ ELEKTRYCZNĄ MARKI „SHL” wygrała Ob. ROZALIA KALORCZYK, zam. Wadowice, ul. Zagadnicza 4, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0224697, złożony do gry 243, w punkcie odbioru Nr 142.
WALIZĘ SKÓRZANĄ brak nazwiska i adresu — kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0029451, złożony do gry 246 w punkcie odbioru Nr 7/255.
WALIZĘ SKÓRZANĄ wygrał Ob. TEOFIL KRUPIŃSKI, zam. Kraków, ul. Montera 21, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0024697, złożony do gry 243, w punkcie odbioru Nr 2/257.
WALIZĘ SKÓRZANĄ wygrał Ob. JOZEF KOWALCZYK, zam. Kraków, ul. Kielecka 7, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0009231, złożony do gry 245, w punkcie odbioru Nr 213.
ODKURZACZ ELEKTRYCZNY MARKI „OMEGA” wygrał Ob. JERZY TRYTEK, zam. Kraków, al. Krasińskiego 13/1, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0124697, złożony do gry 243, w punkcie odbioru Nr 149.
ODKURZACZ ELEKTRYCZNY MARKI „OMEGA” wygrał Ob. MARIAN SZOT, zam. Bróg 19, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0353808, złożony do gry 244, w punkcie odbioru Nr 119.
ODKURZACZ ELEKTRYCZNY MARKI „OMEGA” wygrała Ob. JOZEFA NOWAK, zam. Lękawka, pow. Tarnów, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0153808, złożony do gry 244, w punkcie odbioru Nr 176.
ODKURZACZ ELEKTRYCZNY MARKI „OMEGA” wygrał Ob. BRONISŁAW BEDNARCZYK, zam. Naprawa 173, pow. Sucha, na kupon zaopatrzonej banderoli Nr 0224310, złożony do gry 246, w punkcie odbioru Nr 9.

Wszystkie premie są do odebrania w Biurze K.G.L. „LAJKONIK” — Kraków, ul. Smoleńsk 16, za zwrotem odelnika „C” premlowanego kuponu. Począwszy od 1-go stycznia 1962 r. losowane będą co tydzień 4-cyfrowe końcówki banderoli, których posiadacze w każdym miesiącu otrzymywać będą premie — boni wartości od 1.000 do 5.000 złotych

INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMIKA — na stanowisko głównego technologa oraz ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU HANDLOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym — zatrudni Fabryka Kosmetyków „Miraculum” — Kraków, Zabłocie 23. — Zgłoszenia w Dziale Kadr Fabryki — w godz. od 7 do 15. K-103

- Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu — Budowa Elektrowni w Turoszowie — zatrudni natychmiast:
— GŁÓWNEGO MECHANIKA — z wyższym wykształceniem i 5-letnią praktyką na wymienionym stanowisku, ze specjalizacją w zakresie eksploatacji sprzętu budowlanego,
— KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU — wyspecjalizowanego w prowadzeniu rozliczeń za obce usługi transportu,
— INŻYNIERA d.s. POSTĘPU TECHNICZNEGO — na stanowisko kierownika komórki racjonalizacji,
— 3 MAJSTRÓW ROBÓT WOD-KAN.,
— KIEROWNIKA ROBÓT WOD-KAN.,
— KIEROWNIKA LABORATORIUM BUDOWLANEGO,
— KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCJI WŁASNYCH,

ponadto:
— BRYGADY KOPACZY do robót wod-kan., BRYGADZISTÓW i MONTERÓW WOD-KAN.,
— OPERATORÓW kompresorów, z uprawnieniami,
— ELEKTRYKÓW z grupą kwalifikacyjną BHP IV i V,
— 2 MONTERÓW TELETECHNIKÓW,
— PALACZY KOTŁOWYCH z uprawnieniami na kołty wysokoprężne.

Uposażenie prac umysłowych i fizycznych zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie z dodatkiem 20 proc. — Premie miesięczne prac umysł. do 50 proc., prac. fiz. do 30 proc.

Bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Słowliska na miejscu. Oferty na piśmie z podaniem przebiegu pracy zawodowej — składać należy do przedsiębiorstwa na adres: poczta Sienkiewicza k. Bogatyni, pow. Zgorzelec. K-164

KOMUNIKATY

Dyrekcja Technikum Hutniczego w Nowej Hucie unieważnia pieczęć podłużną, gumową o treści: „Technikum Hutnicze Nowa Huta, Al. W. Lenina — Osiedle Szkolne, nr tel. 406-89, 438-43. K-159

DOM MUROWANY

30-40 pokoi, nadających się na dom wypoczynkowy — wczasowy KUPIMY na obszarze województwa krakowskiego. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr 183.

Miejskie Pralnie w Krakowie

zawiadamiają Klientów, że w II kwartale br. będzie przeprowadzona WYMIANA KOTŁÓW PAROWYCH w Przedsiębiorstwie. W czasie wymiany nastąpi ograniczenie wykonywania usług oraz przedłużenie terminów ich wykonania. W związku z tym Miejskie Pralnie proszą Klientów o jak najwcześniejsze zlecenie wykonania oczyszczenia i farbowania garderoby — (w miesiącach styczeń — marzec).

Nieruchomości

FARCELE budowlane po 5000 m² w Roznowie, sprzedawca właściciel. Stanisław Napierała, Poznań 25, ul. Śpawie 23. P-27

Zguby

- DROZDZYŃSKI Jan, zam. Nowa Huta, Os. Sportowa 2/3 — zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inż. Częstochowa, świadectwo kursu wiarciarzy zmiannowców — wydane przez Urząd Górniczy — Częstochowa. 239-1
KAZIROB Władysław — zam. w Strzegomiu nr 25 pow. Oleśnica, zgubił przepustkę nr 1194, wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego Wolbrom. P-21
BIBRO Eugeniusz, zam. Ruchowa 64, pow. Tarnów, zgubił przepustkę stałą nr 2365 — wydaną przez Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. P-11
SCIĄSKA Krystyna — zam. Wolbrom, zgubiła przepustkę stałą nr 903 wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego — Wolbrom. P-21
PIWOWARCZYK Józef — zam. w Chrzanowie, zgubił nieuzupełnioną kwitancję nr 12 Państw. Zakładu Ubezpiecz. Chrzanów na ubezpieczenie w razie zrzut od padnięcia. Ch-35551
PASTERSKI Jan, zamieszkały w Trzebieńce, zgubił przepustkę stałą nr 1194, wydaną przez Rafinerię Nafty w Trzebieńce. Ch-35555
KOLINSKA Leokadia — zamieszkała w Żywcu — zgubiła dowód osobisty, wydany przez KPMO Pruszków. Z-30794
KRUPA Władysław, zam. Sanoka 17, pow. Tarnów, zgubił przepustkę stałą nr 6109, wydaną przez Zakłady Azotowe Tarnów. P-26
SOWA Ignacy — zgubił przepustkę tymczasową nr 3132, wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. P-25

Różne

PRZEPRAZAM Ob. Romana Jakubca, zamieszkałego Lesna 21, za obrażenie słowna. Anna Sława, Twardorzeczka, pow. Żywiec. Z-36788

Nowa Huta

„Świat Dziecka”

Ostatnio odbył się odbiór techniczny nowej placówki handlowej na Placu Ratuszowym — „Świat Dziecka”. Niestety obiekt został odebrany z zastrzeżeniem, gdyż stwierdzono kilka usterek, które wykonawca zobowiązał się w najbliższym czasie usunąć.

Otwarcie tej dużej placówki handlowej nastąpi w dniu 8 marca. Poza kolekcją dla dzieci i młodzieży do lat 18 i zabawkami, można tam będzie znaleźć artykuły gospodarstwa domowego, galanterię i komietyki. Znajdzie tam również pomieszczenie mała kawiarnia na 20 stolików oraz dziecięcy zakład fryzjerski.

Kleparz

Brak taksówek...

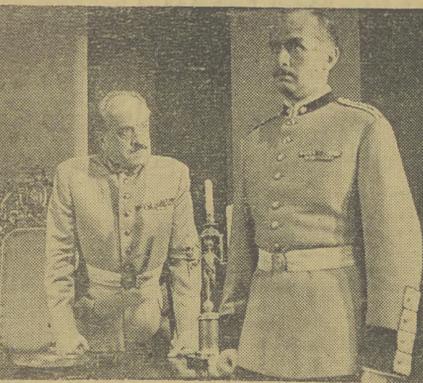
Niemal w każdą niedzielę taksówkarze nie lubią przestrzegać przepisów, że i w tym dniu obowiązują ich normalny postój przed dworcem osobowym. W ub. niedzielę o godz. 15 byliśmy świadkami, jak po nadejściu pociągu z Zakopanego przed dworcem odbywało się „polowanie” na taksówki. Kto silniejszy i sprytniejszy, to ma większe możliwości zdobycia na siłę taksówki. Kobiety z dziećmi czekają na zimne powietrze i pół godziny. Uwaliśmy, że sprawa ta winien się ktoś zająć. W niedzielę ruch pasażerski jest nawet zwiększony i dlatego w tym dniu przed dworcem powinno nie być problemu jak zdobyć taksówkę. (aks)



W Aptecz nr 21 w Nowej Hucie już od dwóch tygodni realizuje się codziennie przeciętnie 500 recept — stwierdza farmaceutka B. Łopuszek. No coś — grypa. A tak mało o niej piszemy. Fot. A. Piotrowski

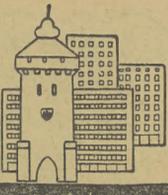


Ostatnie przedstawienia „Jaką mnie pragniesz” i „Śmierć gubernatora”



W piątek, dnia 12 stycznia br. po raz ostatni grana będzie znana sztuka „Śmierć gubernatora” w reż. prof. W. Górnego. W sobotę, dnia 13 stycznia br. po raz ostatni grana będzie znana sztuka „Jaką mnie pragniesz” w reż. prof. W. Górnego. Początek przedstawienia o godz. 19.15. Na scenie Teatru Kameralnego 19.15.

nasze MIASTO



W trosce o ludzi chorych

Rehabilitacja poszpitalna

Od 1 stycznia br. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej uruchomiło w Krakowie ośrodek rehabilitacji poszpitalnej. Są one przeznaczone przede wszystkim dla chorych, u których leczenie w szpitalu trwało dłużej niż 30 dni. Wnioski na leczenie rehabilitacyjne mogą wystawiać wszystkie kliniki AM i szpitale miejskie i powiatowe. Kwalifikuje je przyzłazka skierowania na uzdrowiskową rehabilitację po leczeniu szpitalnym dla mieszkańców Krakowa Miejski Szpital im. Narutowicza, a dla mieszkańców województwa — Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Krupniczej 11.

Chorzy, którzy są kierowani na leczenie, muszą znajdować się w stanie klinicznego wyleczenia. Wyjazd do uzdrowiska winien odbyć się bezpośrednio po leczeniu szpitalnym, a najpóźniej w dwa tygodnie po jego opuszczeniu. Turnusy w uzdrowiskach rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca i są przewidziane zawsze ze zwłaniem chorobowym zasadniczo na 28 dni. Jednak wniosek ordynatora uzdrowiskowego ośrodka rehabilitacji klinicznej może być przedłużony. Koszty przejazdu chorych pokrywają wydziały zdrowia i opieki społecznej.

Podgórze

Co nowego w 5-lacie?

W 5-lacie przewiduje się budowę chłodni składowej i zakładu zastępczego dla wytwórni galanterii metalowej „Metaloplast”, rozbudowę Krakowskiej Fabryki Kabli i Zakładów Sodowych, stacji kolejowej w Prokocimiu. W tym samym czasie rozpocznie się budowę automatycznej centrali telefonicznej, która zapewni mieszkańcom Podgórza odpowiednią ilość telefonów. Również w 5-lacie w dalszym ciągu budować się będzie nowe mieszkania. W tym też czasie rozpocznie się budowę Krakowskich Zakładów Drzewnych, nowej piekarni przy ul. Rydlówka oraz zespołu klinik i zakładów AM w Prokocimiu.

Zwierzyniec

By pomóc mieszkańcom

DRN Zwierzyniec ub. roku zalała wiała sprawa związanych z poprawą bytu mieszkańców. Np. naprawa kładki na Rudawie, uporządkowanie ulicy Królowej Jadwigi i spowodowanie przypięszenia jej remontu wzbudziły radość u mieszkańców tej dzielnicy. Na przystanku autobusowym w Cichym Kąciuku wyspano teren ziemi, a MPK postawiła tam postekalnie. Na terenie portecznym zostały usunięte niewypały, a na Młynówku wybudowano mostek. Mieszkańcy Bielani i Przegorzał otrzymali dwie studnie.



Kraków w cyfrach

Dzisiaj kilka słów o kulturze. Krakowianie kupili w 1954 roku — 62 mln egzemplarzy gazet i czasopism. W 1960 — 67,7 mln. Notuje się stały wzrost czytelnictwa.

TELEWIZORY Jeszcze jedna ciekawostka pozwalająca prześledzić rozwój telewizji w naszym mieście. W 1957 r. było 5 telewizorów. W 1958 — 1382. W 1959 r. — 4396. W 1960 — 10.428. (z)

KSIAŻKI Dynamicznie rozwija się biblioteka publiczna. Podajemy ilość tomów w tysiącach.

KINA Miejsce w kinach w 1955 r. było 4700. W roku 1960 już 7900. Mimo to ostatnio zmalała ilość widzów. W 1950 — 3.800 tys. W 1955r. — 5.300 tys. W 1957 r. było najwięcej kinomanów bo 6.100 tys., w 1960 o równy milion mniej. (Telewizja działa!)

TEATR rok miejsce ilość w teatrach widzów

Table with 3 columns: rok, miejsce, ilość w teatrach widzów. Data for years 1947, 1950, 1955, 1960.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Radioabonentów na terenie miasta było w 1948 r. 32.600. W 1955 r. notuje się dwukrotny wzrost — 64.000. Z kolei w 1960 r. — 122.600 radioabonentów.

Poznajemy zakłady pracy naszego miasta

Pod tym hasłem Krakowski Dom Kultury i dział informacyjny „Gazety Krakowskiej” rozpoczynają wspólną akcję Zainteresowanie produkcją w zakładach produkcyjnych i usługowych jest w społeczeństwie coraz większe. Co to jest kabel koncentryczny i jak się go produkuje? Czym jest różni nowa elektrownia od starej? Jak się drukuje gazetę? Jak wygląda huta aluminium? — oto pytania, na które trudno jest odpowiedzieć laikowi. Dlatego też Krakowski Dom Kultury opierając się na swoich doświadczeniach z lat poprzednich postanowił wspólnie z naszą redakcją zorganizować wycieczki do najbardziej interesujących zakładów pracy naszego miasta. Przed każdą „wyprawą” napiszemy kilka słów o zakładzie, który mamy zwiedzać. Następnie wzyjemy ci, którzy zechcą się zapoznać np. z produkcją kosmetyków lub z produkcją kabli koncentrycznych (jednego interesują kosmetyki, drugiego kable), zbiorą się w określonym miejscu. Zwiedzanie rozpocznie się od słowa wstępnego jednego z fachowców danego zakładu, po czym nastąpi zwiedzanie, a po zwiedzeniu można będzie zadać pytania na interesujące nas tematy. W zwiedzeniu udział będzie brał przedstawiciel Domu Kultury no i oczywiście „Gazety”, który cała wizytę zrelacjonuje na naszych łamach.

Pracowity rok MPIK

23 lutego br. minie 12 lat od chwili założenia Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Szczepańskim. Przez 12 lat klub spełniał i spełnia nadal w Krakowie nadzwyczajną rolę. Przypatrzmy się choćby pracy klubu w ostatnim roku. Sprzedaż czasopism, książek i... kawy w barze przyniosły miesięczny obrót w wysokości 160.000 zł. Nie trudno pomnożyć tę cyfrę przez 12, co da nam blisko 2 mln zł rocznego obrotu. A przecież działalność handlowa — to tylko uboczny „produkt” MPIK.

Ciekawa „oprawa plastyczna” wystaw MPIK jest dziełem artysty — Józefa Szwanca.



Ciekawa gazetka... (Tekst i zdjęcia W. Książek)

W ub. roku po raz pierwszy wprowadzono kursy językowe obcych. Uczeszczą na nie ok. 300 osób, ale chętnych było 10-krotnie więcej. Niestety z braku sal (MPIK korzysta z gościnności Liceum Kochanowskiego) musiano ograniczyć wpisy. A co nowego w tym roku? Trudniejsze prelekcje będą łączone z odtwarzaniem odpowiednio dobranej muzyki, planuje się wprowadzenie specjalnej imprezy karnawałowej i najciekawsza innowacja — „5 pytań i odpowiedzi” — przeniesienie reportażu na scenę teatru (program taki przygotował Teatr z Kielca, a występ w krakowskim MPIK może odbyć się jeszcze w tym miesiącu).

W dniu 9 stycznia o godz. 14.55 został zatrzymany przez funkcjonariuszy Milicji Nielegali Jan F. i Maciej J., którzy pół godziny wcześniej z mostu kolejowego w Bronowicach rzucili kamień na przejeżdżający autobus MPK rozbijając przednią szybę w autobusie wartości 3 tys. zł. Dochodzenie prowadzi KD MO Zwierzyniec.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.

W dniu 9 stycznia przy ul. Grzegorzkiej 1 w piwnicy wybuchł pożar. Pożar powstał na skutek podpalenia zwójów waty przez siedmioletnie dziecko, Straż Pożarna ogień ugasiła.

Również 9 stycznia przy ul. Radzickiego 159, wybuchł pożar. Spalony się szafy i drzwi. Wezwana Miejska Straż pożar ugasiła.



W księgarni MPIK — duży ruch.

45 tys. ludzi zwiedziło w ub. roku Hutę im. Lenina

Z roku na rok wzrasta liczba wycieczek odwiedzających Hutę im. Lenina. W 1958 r. np. zwiedziło Kombinat 18 tys. ludzi, a w roku ub. cyfra ta wzrosła do 45 tys. Wśród zwiedzających było 5342 cudzoziemców. Oprócz wycieczek w Hutę im. Lenina zajmuje się Koło Przewodników PTTK, którego członkami są dorośli i młodzi pracownicy kombinatu. Ostatnio dokonali oni podsumowania swej pracy. Poważnym ich kłopot stanowił brak wydawnictw propagandowych — prospektów, folderów, które byłyby uzupełnieniem żywego słowa i pozwalały uczestnikom utrwalić wrażenia wniesione z warty. Na czele nowego zarządu Koła Przewodników stanęli: prezes mgr Jan Ksieniewicz i sekretarz Leonard Nivinski.

»Czerwono - Czarnie« jeszcze raz

Woj. Przeds. Imprez Esiradowych w Krakowie z powodów dużego zainteresowania imprezą „Czerwono-Czarnie” organizuje dodatkowy występ zespołu dnia 12 stycznia o godzinie 16.15

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

14 lat — 18. BALLADYNA: „Weseli współpracownicy” (radz., 16 lat) — godz. 18. SPINKS: „Rozstanie” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20. SKAWINA. Junak: „Dziewczęta w mundurkach”; Hutniki: „Wyższa zasada”.

CO GDZIE KIEDY?

STYCZEN 11 Czwartek Hilarek

IM. SŁOWACKIEGO: „Damy i huzary” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18.

IM. SŁOWACKIEGO: „Damy i huzary” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18.

IM. SŁOWACKIEGO: „Damy i huzary” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 18.

IM. SŁOWACKIEGO: „Damy i huzary” (szkolne) — 18; „Krośno” (szkolne) — 1